NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, piątek 18 marca 1927 Nr. 70

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.

Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.

Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

O traktat z Rosją

Kraków, 17 marca

(Th.) Poseł nasz w Moskwie, p. Patek, złożył wobec prasy sowieckiej w Charkowie niezmiernie ważne oświadczenie. Oświadczenie to najdobitniej dementuje wszystkie plotki, jakie pewna część prasy europejskiej i amerykańskiej rozsiewa o ukształtowaniu się stosunków Polski do swojego sąsiada sowieckiego. P. Patek stwierdza mianowicie, że już niema żadnej przeszkody do zawarcia z Rosją traktatu o nieagresji. Temsamem odpadają wszelkie kombinacje, jakie się snuje na temat obecnego stosunku Polski ze swoim wschodnim sąsiadem.

Nie może Polska być na usługach Anglji w jej faktycznych lub tylko urojonych zamiarach osaczenia Rosji. Polska nie może należeć najwidoczniej do żadnej konspiracji antyrosyjskiej, skoro jej upełnomocniony przedstawiciel w Rosji oświadcza kategorycznie, że szykuje się do zawarcia traktatu o nieagresji. Przecież takich traktatów nie zawiera się z mocarstwem, przeciw któremu się knuje spiski. W dodatku takie spiski, które w swojej niedźwiedziej niezgrabności poprostu każdemu by się rzucały w oczy, gdyby były — prawdziwe.

Traktaty o nieagresji, jakkolwiek są sformułowane negatywnie, jednak do czegoś obowiązują — co najmniej do nieczynienia tego, co wojnę przygotowuje. Nie buduje się twierdz i nie gromadzi się wojsk, a bodaj-że się nawet nie uprawia legalnego i nielegalnego szpiegostwa wobec państwa, wobec którego nie ma się wrogich zamiarów. A to wszystko robi się, musi się robić, gdy się należy do obozu wrogiego.

Najbardziej przekonywującym argumentem jest zawsze — czyn. Gdyby istotnie przyszło do zawarcia zapowiedzianego tak stanowczo przez p. Patka traktatu o nieagresji, toby chyba cały świat, a także sama Rosja, się przekonał, że Polska nie myśli o żadnych wojnach. Nie myśli o nich, bo myśleć nie może i nie chce w tym ogromnym nawale problemów wewnętrznego ugruntowania swojego państwowego bytu. Bismarck raz w Niemczech powiedział, że są zupełnie „saturowane" i nie mogą mieć żadnych zaczepnych zamiarów wobec nikogo. Polska istotnie jest „saturowana". Polska niema żadnych potrzeb ekspanzywnych. Logika faktów, ta logika żelazna, która nie znosi żadnego sprzeciwu, mówi bardzo przekonywująco, że Polska nikogo nie zaczepi, bo na wojnie może tylko stracić, a na żadnem zwycięstwie, choćby najświetniejszem, niczego zyskać nie może.

Stosunki gospodarcze zmuszają formalnie Polskę do nawiązania i utrzymania z Rosją najpoprawniejszych stosunków sąsiedzkich. Przecież jeszcze na długi szereg lat Rosja jest naturalnym rynkiem zbytu dla polskiego przemysłu. Duży dobrobyt b. Kongresówki, którego resztki jeszcze dzisiaj istnieją w centrach przemysłowych, przecież tylko z tego rynku zbytu się wywodzi. Dzisiejsza generacja przemysłowców i kupców jest świetnie obznajomiona z potrzebami i zwyczajami rosyjskiego konsumenta i potrzebuje istotnie tylko i wyłącznie odpowiednich warunków politycznych, ażeby odrazu przystąpić do nawiązania stosunków handlowych. Konsument rosyjski jest wprawdzie z powodu rządów sowieckich dużo biedniejszym, ale jednak jeszcze jest — dużym konsumentem. Warunkiem politycznym pierwszorzędnym jest — pewność pokoju. Każdy cień obawy przed jakąś zawieruchą, paraliżuje przedsiębiorczość i wstrzymuje wszelkie układy handlowe. Bodaj-że właśnie z powodu jakiejś nieuchwytnej i nielogicznej, a jednak gdzieś w podświadomości istniejącej niepewności nasze stosunki handlowe z Rosją są takie sporadyczne. Nie mogą się ustalać, bo ciągle wchodzą jakieś polityczne dysonanse. To też ledwie nawiązane stosunki natychmiast się urywają, a nasz przemysł nie może kalkulować z rynkiem rosyjskim.

Traktat o nieagresji, raz zawarty, położyłby na długi czas koniec tej niepewności.

Jak długo liczyło się dni i godziny do upadku sowietów, a jak długo, z drugiej strony, sowiecka Rosja patrzyła może, jak zresztą we wielu krajach z obu stron oceanu, na Polskę, jak na „sezonowe" państwo, to obie strony chciały czekać. Teraz wiemy, że Sowiety na dobre usadowiły się w Rosji. Zestarzały się tylko mocno i dolały niemało wody do swojego ostrego wina. Znajdują się już dzisiaj jedną nogą, a jutro będą już stały obiema nogami, w — burżuazji. Jedynymi fanatykami, wierzącymi w czystość bolszewizmu, są tylko biedni chłopcy piętnastoletni, którzy biorą na siebie kilkoletnie więzienie za chęć boszewickiego zbawienia ludzkości. Tam na górze, w Kremlu, już dawno śmieją się z tych wszystkich młodzieniaszków i innych naiwnych fanatyków, chociaż starszych wiekiem. Kto wie, czy właśnie te ostre, a nieraz nawet okrutne, represje nie są przyczyną, że bolszewizm jeszcze znajduje kandydatów na męczenników. Konfidenci policyjni byli w Rosji najlepszymi propagatorami wszelkich przewrotów. Istnieje pewien fanatyzm, który pragnie męczeństwa. Pełna wolność może jedynie być pewnem lekarstwem na młodzieńcze wybujało

ści. Przecież tylko w carskiej Rosji, w tem potwornem więzieniu, mógł wyróść bolszewizm...

Jakkolwiek bądź — po dziesięciu latach bakcyl bolszewizmu nie posiada już tej wirulencji ażeby mógł zarazić zdrowe organizmy. A zdrowym organizmem państwowym jest jedynie i wyłącznie wolne i demokratyczne społeczeństwo, jakiem powinna być Polska. A należy przypuszczać, że sowiety już miały czas się przekonać, że Polska jest trwałem, silnie ugruntowanem państwem, nie obliczonem na sezony.

To wzajemne poznanie faktycznego stanu rzeczy może być najlepszą podstawą do utrwalenia spokoju i dobrego sąsiedztwa między obu ma państwami, które oba gwałtownie potrzebują zupełnej pewności jutra.

Dlatego trzeba powitać zapowiedź p. Patka, jako zwiastowanie pokoju i pewności pokoju.

Gabinet rzeszy przyjął do wiadomości sprawozdanie Stresemanna z Genewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 15. 3. (T) Na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej, która odbyła się pod przewodnictwem Hindenburga, minister spraw zagranicznych Stresemann złożył sprawozdanie o sytuacji obecnej w dziedzinie polityki zagranicznej, w związku z przebiegiem narad genewskich. Po wyczerpującej dyskusji w toku której wyrażono zgodę w szczególności na stanowisko prawne zajęte przez ministra Stresemanna w ciągu obrad genewskich w sprawach odnoszących się do Niemiec, gabinet jednomyślnie zatwierdził osiągnięte przez delegację niemiecką wyniki.

—o—

Licytacja carskich klejnotów koronnych w Londynie

Londyn. 16. 3. PAT. Jutro odbędzie się licytacja rosyjskich klejnotów koronnych w Londynie. Syndykat jubilerów angielskich zakupił owe klejnoty niedawno od rządu sowieckiego. Klejnoty przedłożono w tych dniach królowej angielskiej do oglądnięcia. Między innemi znajduje się tam tiara w formie kłosu, następnie miecz Pawła I. z rękojeścią djamentową, jedna z broszek składa się cała z jednego 40-to karatowego djamentu. Także i korona weselna, używana przy ślubach carów rosyjskich będzie zlicytowaną, składa się ona z dwóch szeregów brylantów i krzyża brylantowego na podłożu z czerwonego aksamitu. W licytacji wezmą udział najwybitniejsi bankierzy.

—o—

Młodociany morderca przed sądem

Janusz Korczak zawezwany na rozprawę jako znawca duszy dziecięcej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. (Sin) Dziś przed sądem okręgowym stanął Stanisław Lampisz, uczeń (lat 19), oskarżony o zabójstwo dyrektora państwowej szkoły handlowej Stanisława Lipka, który osierocił żonę i dwoje małoletnich dzieci. Imieniem rodziny zabitego adwokat Stryjeński zgłosił powództwo cywilne, w którem ograniczył się tylko do żądania zwrotu kosztów pogrzebu, 138 złotych. Sąd z uwagi na małoletniość oskarżonego, powództwa cywilnego nie przyjął. Na wniosek obrony odroczono rozprawę, aby wezwać na następny termin dr Goldschmieda (Janusz Korczak), jako znawcę psychologji dziecięcej.

Min. Zaleski u Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. Sin. Dziś o godzinie 5 popołudniu minister spraw zagr. Zaleski przyjęty został w zamku przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu złożył sprawozdanie o wynikach obrad genewskich.

Dalszy wzrost zapasu walut w B. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. (Sin) Sprawozdanie Banku Polskiego za pierwszą dekadę marca wykazuje dalszy wzrost zapasu złota i walut obcych. Zapas złota zwiększył się o 2 miljony 700 tysięcy złotych w złocie do kwoty 151 miljonów 900 tys. złotych w złocie, zapas walut o 14 miljonów 600 tysięcy zł. w złocie, — czyli wynosi obecnie 234 miljony 700 tysięcy.

P. Prądzyński w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. (Sin.) W tych dniach bawi w Berlinie p. Prądzyński, przewodniczący delegacji do rokowań z Niemcami w sprawach rent ubezpieczeniowych i rozrachunków. Poprzednia delegacja zlikwidowała już wszystkie swoje interesy.

Czy wolno konfiskować mowy wygłaszane przez posłów w Sejmie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. (Sin.) W Warszawie na dworcu kolejowym zgłosił się niejaki Franciszek Pawliński z prośbą o wydanie mu paczki za kwitem bagażowym. Paczka ta nadeszła z Krakowa. W paczce znajdowało się przemówienie posła komunistycznego Sochackiego. Policja aresztowała na dworcu Pawlińskiego, odbierając mu cały nakład druków. Wobec tego interwenjował u marszałka sejmu Rataja poseł Wojtiuk, zwracając uwagę, że przemówienie wygłoszone w sejmie, jest imunizowane. Marszałek Rataj oświadczył, że interwenjował wielokrotnie w tych sprawach bezskutecznie i dla tego nie zamierza więcej interwenjować. Rząd stoi na stanowisku, że ma prawo konfiskować literaturę komunistyczną.

Wiec protestacyjny francuskiej Ligi amnestyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. Sin. „Kurjer Warszawski“ donosi: Z okazji powrotu parlamentarzystów polskich do Paryża, Liga amnestyjna urządza jutro w sali wielkiej loży masońskiej wiec protestacyjny przeciwko nielegalnemu aresztowaniu w Polsce 6 tysięcy więźniów politycznych, przeciwko prześladowaniu mniejszości narodowych i tępieniu wszelkiej wolności przez rząd polski.

Przemawiać będzie Ferdynand **Bouisson**, prezes izby deputowanych, **Jean Locuyin**, prezes francusko-polskiej grupy parlamentarnej, Marcel **Cachin**, poseł-komunista i Wiktor Basch, prezes Ligi praw człowieka.

Obrady C. K. W. P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. Sin. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie CKW Polskiej Partji Socjalistycznej, na którem omawiano sprawę tegorocznej manifestacji w dniu 1 maja. — Uchwalono, że manifestacje odbędą się bez współdziałania z komunistami. Następnie zaj-

mowano się sprawą wyborów do **rad miejskich** w województwie lwowskiem, **stanisławowskiem** i tarnopolskiem.

Ustawa o zgromadzeniach uchwalona w II. czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3 (Sin.) Na dzisiejszem **posiedzeniu** komisji konstytucyjnej **uchwalono w** drugiem czytaniu ustawę **o zgromadzeniach.** Na następnem posiedzeniu będzie **omawiany** projekt ustawy o zwalczaniu **komunizmu.** (Treść projektu podaliśmy w części **nakładu** wczoraj. — Red.)

Akcja marsz. Rataja w sprawie zmiany ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 3. Sin. P. marszałek **sejmu** Rataj w dalszym ciągu stara się **wpływem** swoim uczynić wszystko, aby **doprowadzić do** zwycięstwa tezy **ZLN** i Piasta w sprawie **zmiany** ordynacji wyborczej, starając się **bezpośrednio** lub pośrednio skaptować lewicę **pod hasłem** obrony praw mniejszości polskiej. **Zarazem** pan marszałek sejmu Rataj prowadzi **indywidualne** rozmowy z poszczególnymi **przedstawicielami** Koła Żydowskiego, **przypuszczając**, że w ten sposób uda mu się **doprowadzić** do rozdwojenia i w Kole Żydowskiem. **Oczywiście**, stanowisko Koła Żydowskiego pod **tym** względem jest jednolite.

* * *

Warszawa, 16 3. (Sin.) Dziś pan **marszałek** sejmu Rataj zaprosił do siebie posła **Schreibera** i odbył z nim dłuższą konferencję na **temat** zmiany ordynacji wyborczej, zwracając **uwagę** posła Schreibera na konieczność **porozumienia** w tej sprawie i uniknięcia wszelkich **skrajnych** wystąpień.

Zakład o ustawy samorządowe

Telefonem od naszego **korespondenta.**

Warszawa, 16 3. (Sin.) Wczoraj w **kuluarach** sejmowych stanął zakład między posłem Rozmarinem a posłem Putkiem w **sprawie** przeprowadzenia ustaw samorządowych. **Otóż** pos. Rozmarin twierdził, że ustawa nie **zostanie** uchwalona, zaś poseł Putek, że **zostanie** przeprowadzona. Zakład stanął o 200 **złotych.**

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Dr. SZMARJAHU LEWIN WE LWOWIE.

W piątek przyjeżdża do Lwowa dr. Szmarjahu Lewin, który odbędzie cały szereg konferencyj i zgromadzeń.

WYLAZŁO SZYDŁO Z WORKA.

Z Przemyśla donoszą: Autentyczna matka niemowlęcia, którego fotografją posługiwała się Zlata Rubin, wobec rabina Spiry, by udowodnić, że urodziła dziecko, przysłała onegdaj na ręce dr. Landaua list, w którym donosi, że Zlata Rubin wyłudziła od niej tę fotografję i że dopiero teraz dowiedziała się, w jakim celu to uczyniła.

PISMIDŁO THUMENA PRZESTAŁO WYCHODZIC

We Lwowie przestał wychodzić rynsztokowy organ osławionego wychrzty Thumena „Gazeta Codzienna“, który tak smutną rolę odegrał podczas procesu Steigera.

TRZY MIESIĄCE ZA FAŁSZYWE RECEPTY.

Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się dziś rozprawa przeciwko dentyście Samuelowi Reisowi, oskarżonemu o sporządzanie fałszywych recept i bezprawne sprzedawanie morfiny. Reis został skazany na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

„CZUŁY“ NARZECZONY.

Dziś przewiezoino do szpitala 20-letnią Klarę Sperling, którą przebił nożem jej narzeczony, rzeźnik J. Segal. Stan jej jest beznadziejny.

NAPAD BANDYCKI.

Z Żółkwi donoszą: W nocy z 13 na 14 bm. 4 w karabiny uzbrojonych bandytów wtargnęło do domu L. Gerbera w Zułance k. Żółkwi i pod groźbą użycia broni zażądali wydania pieniędzy. Bandyci zrabowali wielką sumę i zbiegli bez śladu.

Dwie książki angielskie

Churchill, jako autor „Kryzysu Swiatowego“. — Najlepszy stylista. — Tajemnica bitwy jutlandzkiej. — Wszechstronna indywidualność. — Polityk i pisarz. — Kim jest pułk. Lawrence? Duch wojny. — Wśród Arabów. — Naród ekstremów.

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 14 marca.

Dwie niezwyczajne książki ukazały się w ubiegłym tygodniu na rynku księgarskim. Książki tak charakterystyczne dla duszy angielskiej i tak bardzo pewne miejsca nietylko w literaturze ang. lecz także światowej, że godzi się po święcić im ten list. Jedna z nich to dalsze dwa tomy Churchilla „Kryzysu Swiatowego“ drugą to pułkownika Lawrenca „Podbój Pustyni“. Pierwsza poruszyła do głębi świat polityków, żołnierzy i zawodowych literatów, druga targnęła gwałtownie tą pełną renesansu struną angielskiej nieracjonalności i angielskiego romantyzmu, który wyjaśnia wiele skądinąd nie zrozumiałych rozdziałów w historji tego narodu kupców.

W tych dwóch dalszych tomach swej historji wojny światowej kreśli Churchill dzieje wielkiego zmagania od czasu swego ustąpienia z ministerstwa marynarki do końca wojny. Pisze on w stylu, który spowodował Sir Conan Doyle'a, twórcę Sherlocka Holmesa, do publicznego wypowiedzenia swego zdania w „Times“, że Churchill włada najpiękniejszą wśród żyjących pisarzy prozą angielską. Lecz nie w tem leży niepowszedniość tego dzieła. Jego wielkość leży w prostocie i jasności z jaką najbardziej skomplikowane problemy wojny na lądzie i morzu stawiane są przed czytelnikiem. Niezrozumiałe dotychczas szczegóły sławnej bitwy jutlandzkiej, w której liczbowe zwycięstwo floty niemieckiej rzucało przez długi czas cień na sprawność brytyjskich okrętów, stają się w jego opisie jasne i zrozumiałe. Jest w nich — o ile tylko gigantyczność rozmiarów na to pozwala — klasyczny urok pamiętników Cezara. Lecz co w nich jest najbardziej ponętne i pełne zainteresowania, to żywe świadectwo uniwersalnych zdolności i genjalnej intuicji ich autora, któremu pod względem siły i barwności intelektu nie dorównał żaden z polityków angielskich tej ni uprzedniej doby. Jako minister handlu, marynarki, kolonji, skarbu, jako żurnalista, jako biograf i pisarz, jako wszechwładny pan języka, jako agitator i administrator — wszędzie przebija się w tym człowieku iskra geniusza. Mała, przysadkowata postać, ogromna głowa, wysoko sklepione czoło — oto zewnętrzny obraz Churchilla. Jąkająca się i trochę szepleniąca wymowa — oto pierwsze wrażenie, które sprawia ten najwymowniejszy członek obecnego konserwatywnego rządu. Lecz po kilku minutach szeplenienie i jąkanie — to ostatnie jest zwyczajem często umyślnie kultywowanym przez mowców angielskich gwoli zaznaczenia, ad captandam benevolentiam, że skromny mowca świadomy jest relatywnego znaczenia swych wywodów — tonie w atmosferze przepychu języka, dowcipu i „esprit“. Że dlatego wulkanicznego człowieka stanowisko kanclerza skarbu nie jest zupełnie wystarczającem, to jasne; że jego sympatja dla Mussoliniego jest wielka, to zrozumiałe; i że, jeśli tylko partja konserwatywna utrzyma się przy władzy, zajmie on kiedyś miejsce Baldwina, to prawdopodobne. Lecz, czy sława Churchilla—polityka będzie trwalszą aniżeli sława Churchilla-pisarza, to wątpliwe. Bo nawet ci, którzy krytykują zbytni przepych jego stylu, przyznają, że takie ustępy „Kryzysu Swiatowego“, jak te, w których opisuje on Londyn i Whitehall w dzień zawarcia zawieszenia broni, lub w których wynosi bohaterską sławę wojsk niemieckich — tych wojsk, które przez cztery lata wytrzymywały napór prawie całego świata, i które równocześnie zadały Anglikom i Francuzom straty dwa razy przewyższające ich własne straty — te ustępy znajdą trwałe miejsce w literaturze świata.

Lecz o ile pierwsza książka jest w pierwszym rzędzie charaktreystyczną dla jej autora, to druga — pułkownika Lawrence'a „Podbój Pustyni“ — zostanie trwałym i wspaniałym przyczynkiem do psychologji i historji Wielkiej Brytanji. Lawrence był przed 15 laty młodziutkim docentem w AU Souls College w Oxfordzie. Uczył i studjował egiptologję i języki arabski. Wiotki blondyn, o nieco słabej konstytucji. Lecz podczas czterech lat wojny światowej ten sam Lawrence, ubrany w szaty i turban arabski, mówiący tylu narzeczami arabskiemi, ile jest arabskich szczepów, otoczony gwardją oddanych Arabów, dopuszczany do najtajniejszych obrad szczepów arabskich, uważany za „swego“ z krwi i kości, jednoczący poważnione szczepy i — gdy było potrzeba — siejący rozterkę w zjednoczone plemiona — ten Lawrence stał się duchem wojny, która przez cztery lata toczyła się w pustynnych piaskach Arabji i która skończyła się wielkim triumfem Allenby'ego. Zorganizował bunt przeciw Turcji, prowadził wojnę podjazdową, usychał z pragnienia i marł z głodu w wielodniowych marszach; marzł, jadąc na wielbłądach wśród mroźnej nocy pustyni i prażył się w dzień w jej słońcu; żył życiem Arabów, przybrał ich zwyczaje, jadł ich potrawy. Gdy trzeba było, występował przed władzami i dowódcami angielskimi, jako Arab — niepoznawany przez nikogo. Dotarł do Damaszka w swem nieustannem dążeniu do wytracania Turków — pod egidą jedności i arabskiej. Jakby odżył w nim duch owych walecznych podróżników z czasów Elżbiety, którzy kładli podwaliny pod Imperjum. Duch awanturniczości, przygód, ryzyka, romantyzmu, ekscentryczności — tak właściwy synom Albionu. A z drugiej strony ów duch przystosowywania się do warunków niższej, lub obcej kultury i rozumienai ich, ten duch, który uczynił z Brytyjczyków najlepszych kolonizatorów i władców zacofanych ras.

Dzisiaj jest Lawrence zwyczajnym szeregowcem na zapadłym posterunku gdzieś na granicy Indy ij Himalajów. Zrezygnował w oburzeniu, gdy Syrję przydzielono Francji i gdy rozbiło się dzieło jednoczenia. Lecz ta książka, która się wczoraj ukazała, na długi czas świadczyć będzie o tym pełnym wschodnich cudów czteroletnim okresie. Równocześnie drukuje się w Ameryce osobne rozszerzone wydanie tej książki — w dwudziestu pięciu egzemplarzach — po cztery tysiące funtów za egzemplarz... Docent egiptologji w uniwersytecie oxfordzkim..

Ekstremy tego pokroju nie należą w Anglji do rzadkości. Przed dwoma dniami zmarł tu Sir Walter Leaf, jeden z największych bankierów angielskich i — jeden z najlepszych znawców Homera i autor najlepszego tłumaczenia Iliady. Marcin Buber rozwodzi się kilkakrotnie w swoich pismach nad faktem, że Żydzi — i Żydzi tylko — są narodem ekstremów. Być może... Być także może, że — jak się tu lubię często sami chwalić — Anglicy są owym zagubionym szczepem izraelskim. Oba fakty są bardzo wątpliwe. Pierwszy niemniej, aniżeli drugi. Lecz że uogólniające i nieco prymitywne redukowanie narodowych właściwości do jednej kategorji jest błędne i powierzchowne, tego ludzie, jak Lawrence i Leaf są jasnym przykładem. **L.**

Z MODY.

Jaki kolor?

U schyłku zimy już zaczyna być aktualnem pytanie: jaki kolor zasadniczo będzie modny na wiosnę? Kwestja ta staje się palącą przy zamawianiu wiosennego kostjumu i kupnie ka pelusza. A czas już pomyśleć zwłaszcza o tem pierwszem, aby nie czekać potem tygodniami u zawalonych pracą krawców i krawcowych.

Otóż najmodniejszym kolorem w sezonie wiosennym będzie kolor popielaty we wszystkich możliwych odcieniach: żółtawych, zielonkawych i błękitnych. Jest to kolor wczesnej wiosny — w lecie będą modne barwy bardziej zdecydowane. Tymczasem jednak przeważa kolor popielaty, błękitny, pervanche, bleu marine, oraz kombinacje granatowego z błękitnym i popielatym. Kogo stać na parę kostjumów, niech sprawi sobie kostjum vieux rose, również bardzo modny w wiosennym sezonie — deux pieces, z jedwabnego rypsu (sukienka georgettowa, dół rypsowy, układany lub plisowany), prócz codziennego kostjumu popielatego lub granatowego.

Nowością sezonową jest przybieranie płaszczyków wiosennych i kostjumów skórą cielęcą, z włosem — przeważnie rudą w białe plamy. Jest to oryginalność dotychczas niestosowana w dziedzinie mody. Wygląda to dość ładnie przy kremowym płaszczu z cienkiego sukna, kiedy kołnierz i mankiety ozdobione są wąskim paskiem skóry. Sukienka, w tym samym kolorze, przepasana jest tasiemką skórki.

Ale to są już sprawy dalszych miesięcy. Narazie rozbłękitnią się ulice miasta wszystkiemi odcieniami lazuru i granatu. Noszone będą również błękitne lub granatowe żakieciki do spódniczek beige i popielatych. Żakieciki te często mają charakter jumperków i robione są z materjału panangore — coś w rodzaju używanego dawniej na kapelusze miękkiego prasowanego pluszu. Są ciepłe, praktyczne, doskonałe nad morzem, albo w górskiej miejscowości w chłodne wieczory, nie zastąpią jednak oczywiście zwykłego angielskiego kostjumu. Angielskiego, bo w tym roku fantazja dopuszczalna jest tylko w płaszczach, kostjumy są ściśle angielskie, z żakietami średniej długości, z kieszeniami, guzikami, o charakterze sportowym, co najwyżej odrabiane skórką. A ponieważ modne są kolory od popielatego do ciemno-niebieskiego, wygodniej ten pierwszy wybrać na płaszcz, a drugi na kostjum wiosenny.

JAN WIKTOR

Slepy koń

2) (Ciąg dalszy)

Zdawało mi się, że przy tem powitaniu oczodoły ociemniałego konia patrzą tak, jakby szczęki gryzły własne serce, a z pod zębów wyciekała posoka obłędnego śmiechu. To był wyraz jego duszy, kiedy wsłuchiwała się w skrzyp kieratu, w skrzyp wyschłych ściegien stawów i kości...

Ten kierat zahaczył o mnie, pociągnął, wprzągł w postronki mocnego, nieprzemożonego nakazu.

Bezwolnie poszedłem do konia.

Tutaj pozostałem.

Zgodziłem się do pracy w cegielni. Miałem taczkami odwozić wyrobioną glinę do cegielni. Robota byał uciążliwa. Chwili nie mogłem spocząć. Ledwo wyprostowałem grzbiet, już rozlegał się krzyk dozorcy.

— Już ci pachnie próżniactwo? Już? Żebyś miał kulikiem dłubać w nosie to dłub, ale mi nie stój po próżnicy, za próżnowanie cinie płacą, a z torbami nie chce mi się pójść. Ruszaj się.

Wściekły, że mógł moją słabość podpatrzeć, brałem się do innej pracy. Dźwigałem konwie wody, kopałem glinę, miesiłem ją bosemi stopami. Ogromne bryły wieszały się u ramion, całe góry mnie przygniatały. Dreptałem siłą oszalałego oporu, chcąc swoją duszę, wspomnienia, wraz ze znojem morderczych dni wdeptać w to błoto, aby ono tak samo cierpiało jak ja...

W ciągłej orocy przychodziłem do siebie. Powoli znalazłem spokój.

Od świtu do nocy miałem obok siebie konia. Z niego brałem przykład, chciałem mu dorównać. Trud wykręcał ręce, pękały kości, pragnienie paliło ,ale nie spocząłem, alem warg nie zwilżył.

— Jak ty — jak ty— szeptałem do towarzysza, nie zwracającego na mnie najmniejszej uwagi.

On wokoło ścieżynką równo wydeptaną, odmierzoną pokaleczonemi kopytami. Stawał je w te same wgłębienia po drodze, na której nie widział końca swej ciemności, ani wyzysku. Zawadzał o sęki stwardniałej ziemi, upadał jęcząc, tak, że każda grudka piachu leżała jak skamieniały jęk, jk żwir krwawego potu. zasem chciał spojrzeć w dal, dźwignął głowę, stawał. Kierat przestawał skrzypieć. Zaraz raptownie pociągał. Ale dozorca już z batem przyskoczył. Koń jednak nie przyspieszył kroku. Since przecinały skórę, on szedł dygotając zda się obnażonem ciałem, prężąc się z ogronego wysiłku.

Ogłuchyły, milczący, był uosobieniem zaciętości i dumy nędzarza, który, choć jęk rozdziera pazureami bebechy, słowem nie zdradzi cierpienia, aby prześladowca nie usłyszał i nie urągał.

Oczodoły stawały się bardziej puste, w nich był śmiech ślepca nad dołem ciemnym.

(C. d. n.)

W kalejdoskopie prasy

Rozsądny głos pacyfisty niemieckiego. — Co z rokowaniami handlowemi? — Pakt sowiecko-łotewski, a Polska. — PPS nie ma zaufania do rządu. — Jeszcze o dwulicowości chadeckiej. — Tomasz Mann a literaci żydowscy.

W „Baltische Presse" zamieszcza znany pacyfista niemiecki Karol Mertens artykuł o „Problemie niemiecko-polskim", w którym m. in. pisze:

Rozwiązanie sprawy granic byłoby dla przyszłych stosunków polsko-niemieckich dodatniem. Na wszelki wypadek pewnem jest, że Niemcy na uznaniu granic i korytarza zyskać mogą więcej, aniżeli na głupiem powtarzaniu: „Tego nie uczynimy nigdy". Polska może domagać się uznania swych granic, bowiem jest państwem suwerennem, tak jak Niemcy i z uznania tego nie zrezygnuje, ponieważ tak samo nieodzownie potrzebuje tego skrawka wybrzeża morskiego, jak Niemcy Hamburga. Gdyby Niemcy uznały granice Polski, wówczas Polska niewątpliwie złożyłaby deklarację, iż po wszystkie czasy uważać będzie Prusy Wschodnie za obszar, należący do Rzeszy niemieckiej.

Mertens kończy:

Rozwiązanie konfliktu polsko-niemieckiego stanie się jutrzenką piękniejszego dnia nietylko dla Polski i Niemiec, ale zbliży ono także Europę do jej celu, zrodzonego na polach bitew wojny światowej, tj. do zjednoczenia europejskiego.

Tymczasem jednak do porozumienia polsko-niemieckiego jeszcze daleko. Sprawa rokowań handlowych z Niemcami przedstawia się dość niewyraźnie. **„Rzeczpospolita"** w ten sposób interpretuje doniesienia prasy berlińskiej:

Zamiast rokowań ściśle gospodarczych ma być uskuteczniona wymiana not dyplomatycznych w celu wyjaśnienia spornych kwestyj. Do piero następne sprawy taryfowo-celne, z odrębnem traktowaniem kwestii osiedlania — jak chcą wersje berlińskie, względnie łącznie z niemi — jak oficjalnie stwierdza delegacja polska znajdą się na stole obrad fachowych delegacji.

Pakt łotewsko-sowiecki ze stanowiska polskiego omawia sen. Koskowski w **„Kurjerze Warszawskim"**:

Nie należy mianować tego (paktu) przesadnie „klęską polityki polskiej" a tem bardziej „izolacja Polski na wschodzie", ponieważ nasza solidarność bałtycka była zawsze raczej papierowa i ponieważ o żadnym sojuszu polskim z państwami bałtyckiemi nigdy nie mogło być mowy. Po wodzenie sowietów w Rydze jest niewątpliwe. Oznaczałoby ono zarazem niepowodzenie polskie (pośrednie!) dopiero wtedy, gdyby się okazało, że z zawarcia paktu łotewsko-sowieckiego, a po nim i innych, wyniknie niechybnie osłabienie bezpieczeństwa państw bałtyckich.

Na łamach **„Robotnika"** wraca pos. Niedziałkowski do niefortunnego projektu zmiany ordynacji wyborczej pos. Głąbińskiego i powiada od nośnie do kwestji pełnomocnictw dla rządu:

Skoro mowa w pierwszym rzędzie o pełnomocnictwach, pełnomocnictw Rządowi dla rewizji prawa wyborczego **nie damy**. Ani z warunkami, ani bez warunków; ani z ograniczeniami, ani bez ograniczeń. Pełnomocnictw tego rodzaju można udzielać tylko Rządowi, do którego się żywi pełne zaufanie. W danym razie sytuacja wygląda wręcz odwrotnie.

W samej zaś rzeczy;

Klasa robotnicza wcale sobie nie życzy zmian ordynacji wyborczej w kierunku, nakreślonym przez p. Głąbińskiego. Rzecz oczywista, prawo dziś obowiązujące nie jest idealne. Zw. Ludowo-Narodowy i Piast brały czynny udział w ustalaniu jego podstaw. Ale nie czas dziś na gruntowne debaty i rewizje ustaw. Parlament posiada **rację bytu, jeżeli wyraża wiernie oblicze kraju.** Niech kraj rozstrzygnie spór między demokracją a Rządem, spór między stronnictwami, zagadnienia sporne dzisiejszego życia polskiego.

Ciekawe: spór między demokracją a — rządem...

Niestrudzony p. W. Z. z **„Głosu Narodu"** znowu zajmuje się kwestją stosunku nacjonalizmu do katolicyzmu, tym razem w polemice z redaktorem lwowskiej „Gazety Kościelnej" (ks. Fr. B.), który stoi naogół na stanowisku nacjonalistycznem. Chadecki autor powiada:

Jest faktem dziś stwierdzonym, że stosunek Kościoła katolickiego do spraw publicznych w żadnym kraju nie przybiera form współpracy z nacjonalizmem, a we Francji i Niemczech idzie przeciw niemu.

„Nacjonalizm dzisiejszy nie jest nacjonalizmem z czasów np. Napoleona. Wówczas był ruchem wyzwoleńczym, politycznym, — dziś jest na drodze do stania się „szkołą filozoficzną" o swoistym światopoglądzie etycznym, który religją chce się posługiwać, o ile mu religja zapewnia jakieś korzyści. I polskiego nacjonalizmu nie można brać w oderwaniu od tego ogólno-europejskiego prądu. Przeciwnie cały powojenny jego rozwój wskazuje, że się na nim kształci i do niego dostraja.

N a s z e caeterum censeo w tej sprawie jest znane: w teorji zwalczają się chadecy i endecy jak wrogowie. a w praktyce idą z sobą, ręka w rękę...

Innym przykładem rozbratu między sposobem postępowania, a głoszonemi hasłami oświetla **„Nasz Przegląd"**. P. Appenszlak (Pierrot) pisze o wizycie Tomasza Manna w Warszawie:

Polscy literaci zaprosili niemieckiego pisarza. Nie mieli formalnego obowiązku wysłania zaproszeń na Tłomackie (Zw. lit. i dzien. żydowskich), iżby umożliwić pisarzom żydowskim powitanie Tomasza Manna.

Związek literatów żydowskich w liście wysłanym do Manna sumitował się z niemożności powitania go w Warszawie, zaznaczając, że organizatorzy nie uważali za stosowne zaprosić żydowskich pisarzy do wzięcia udziału w przyjęciu.

Formalnie rzecz jest załatwiona. Niezałatwiona jest tylko sprawa ideowa, kwestja rozbratu między sposobem postępowania a głoszonemi hasłami. Pozostaje kwestja, czy wyobcowanie pisarzy żydowskich nie jest jednocześnie wyobcowaniem idei owej Międzynarodówki Ducha, która ma łączyć wszystkich twórców — bez względu na rasę, narodowość, przynależność państwową i język, w którym tworzą?

(b)

Na horyzoncie politycznym

Zaproszenie Coolidge'a które jest groźbą

Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wystosował pod adresem Francji nowe zaproszenie na konferencję rozbrojeniową do Waszyngtonu. Zaproszenie to, tyczące się ograniczenia zbrojeń morskich, utrzymane jest w tonie bardzo kategorycznym i stanowczym. Prezydent Coolidge zaznacza, że Ameryka nie ma wcale zamiaru wywrzeć nacisku na zaproszone państwa, z których każde może na konferencję przyjść ze swoim własnym programem.

Wkońcu daje jednak kategoryczny wyraz nadziei, że Francja da się na konferencji zastąpić. Nota ta nietylko, formą ale i treścią swą wywołala w Paryżu nader silne wrażenie.

Kellog nie dopuszcza kontroli

Senator amerykański King chciał celem studjowania stosunków odbyć podróż po Haiti, pozostającem pod protektoratem amerykańskim. Rząd jednak w Haiti nie udzielił mu zezwolenia na wjazd do kraju. Także senator Borah przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych napotyka na wielkie trudności w urzeczywistnieniu swych zamiarów odbycia podróży po Nikaragui.

Obaj senatorowie należą do opozycji i dlatego Kellog nie chciał dopuścić do ich podróży, obawiając się kontroli z ich strony.

Przed upadkiem Szanghaju i Nankingu

Z Chin przynosi prasa angielska wiadomości, że generał Czang ma zamiar opuścić Szanghaj i cofnąć się w kierunku północy. Generał Czang stracił wszelką nadzieję utrzymania Szanghaju i Nankingu, a jego taktyka polega obecnie na tem, by nie stracić kontaktu z armją północną. Wojska kantońskie stoją o jakieś 50 klm. od Nankingu, tak, że w tych dniach należy uczekiwać upadku Nankingu.

Rząd angielski postanowił wysłać wysokiego urzędnika z poselstwa angielskiego w Pekinie do Hankau, by utrzymać stały kontakt z Kantonem. Jest to pierwszy krok do oficjalnego uznania Kantonu ze strony Anglji.

Centralny komitet Kuo Min Tangu wypowie dział się przeciwko naczelnemu dowódcy kantońskiej armji Czang-Kai-Szekowi. Oznacza to zwycięstwo lewicowego skrzydła sympatyzującego z bolszewikami.

Ze sceny i estrady

WIECZÓR AUTORSKI BENJAMINA RESSLERA

Dziś we czwartek dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali „Merkaz Haceirim" (gmach gminy żydowskiej, Krakowska 41), wieczór autorski znanego żydowskiego pisarza Benjamina Resslera autora „Świateł i cieni", sztuki granej w Krakowie.

Autor odczyta referat „Dziś i jutro w literaturze i życiu", fragmenty z powieści palestyńskiej, akt nowego dramatu, nowele i szkice.

Słowo wstępne wypowie red. Dr M. Kanfer.

———

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYD. Dziś we czwartek i jutro w piątek teatr zamknięty z powodu przygotowań do Rewji Purimowej, na której urozmaicony i barwny program składają się najlepsze humorystyczne utwory Szaloma Alejchema. Józefa Tunkelera i innych, oraz aktualny sketh „Zlate przed bezn szel mate". W nader wesołym tym skechu bierze udział cały zespół artystyczny z Jonasem Turkowem na czele. Pieśni kompozycji p. B. Sperbera.

— Z TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek aktualna komedja Berr-Gavault'a „Dobór naturalny" w obsadzie premjerowej. Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem „Mecenas Bolbec i jego mąż", z pp. Starską i Niewiarowiczem w rolach tytułowych. Kasa dzienna rozpoczęła rozsprzedaż biletów na przedstawienie jubileuszowe „Franka Rakoczego" Władysława Orkana.

— TEATR „NOWOŚCI". Dzisiaj o godzinie 4-tej popoł. premjera przepięknej baśni Zbierzchowskiego „Tomcio Paluch" — okraszonej licznemi niespodziankami i pomysłowemi baletami. Dobra obsada, nowe kostjumy i dekoracje i całkiem niskie ceny biletów sprowadzą na przedstawienie „Paluszka" tłumy młodzieży i starszych.

„Tomcio Paluch", powtórzony będzie tylko trzy razy, a to: w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 4-tej popoł.

— **„KARUZELA"** nadzwyczajna rewja, która osiągnęła rekord powodzenia, będzie powtórzoną dziś w czwartek w teatrze „Bagatela". Będzie to zarazem ostatni gościnny występ teatru „Qui pro quo" z Warszawy.

— ARTUR RUBINSTEIN, jeden z najsłynniejszych pianistów współczesnych, po swoich tryumfalnych sukcesach zagranicznych przyjeżdża do Polski i wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 20 bm. w Starym Teatrze. Koncert ten, na którym nasz znakomity artysta wykona wspaniały i bogaty program, zapowiada się już dziś świetnie.

— CLAIRE DELLYSS, znana tancerka, przed swoim wyjazdem zagranicę wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem poematów tanecznych, a to we wtorek, 5. kwietnia br. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8. 879

———o———

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz o godz. 8 wiecz.)

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Dobór naturalny".
Piątek: „Mecenas Bolbec i jego mąż". (popularne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek, g. 4 pop.: „Tomcio Paluch".
Piątek: „Tomcio Paluch".

„QUI PRO QUO" W BAGATELI

Czwartek: „Karuzela".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Ben Hur".
UCIECHA: „Ben Hur".
SZTUKA: „Księżna Gdańska".
PROMIEŃ: Zazdrość (Lya de Putti).
NOWOŚCI: „Niech żyją spódniczki".
REDUTA: „Postrach bokserów" i „Miljoner"

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O wyższą konwersję pożyczek państwowych

Termin składania podań upływa dnia 25 marca br.

W dniu 25 marca br. upływa termin składania podań o dodatkową konwersję pożyczek państwowych z lat 1918—1920. Wobec tego, że podania te powinny być zaopatrzone w cały szereg dokumentów, udowadniających słuszność roszczeń petentów, a uzyskanie tych dokumentów może niejednokrotnie wymagać dłuższego czasu — przeto posiadacze państwowych papierów wartościowych, podlegających dodatkowej konwersji, już obecnie powinni sprawą swą zainteresować się.

Do wyższego dodatkowego przerachowania posiadanych walorów państwowych uprawnieni są w zasadzie tylko tzw. pierwotni nabywcy asygnat z 1918 r. oraz obligacyj 5 proc. pożyczek państwowych z 1920 roku (art. 2 Ustawy z d. 20 lipca 1925 r., Dz. Ust. Nr. 90, poz. 629). Późniejsze uzupełniające Rozporządzenie Prezydenta z d. 17 września 1926 roku (Dz. Ust. N. 96 poz. 560), nieznacznie rozszerzyło krąg osób uprawnionych do dodatkowej konwersji, przyznając prawa tzw. pierwotnych nabywców, spadkobiercom i instytucjom publicznym, które otrzymały te walory od pierwotrych nabywców pod tytułem darmym. Ponadto wspomniane Rozporządzenie Prezydenta z dnia 17 września 1926 r. postanawia przerachowanie na obligacje serji II 5 proc. pożyczki konwersyjnej, opiewającej na złote w złocie dla wszystkich tych posiadaczy, którzy pożyczki z lat 1918—1920 nabyli za waluty pełnowartościowe, lub efektywne złoto. Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 30-go listopada 1926 roku (Dz. Ust. Nr. 122, poz. 707) ustala sposób przerachowania i konwersji i zawiera odnośne przepisy wykonawcze.

W myśl ostatniego rozporządzenia prezydenta, wszystkie osoby uprawnione do wyższego przerachowania posiadanych walorów państwowych, a więc tzw. pierwotni nabywcy i ci, którzy nabyli pożyczki za złoto lub waluty pełnowartościowe, powinni do dnia 25 marca br. wnieść odpowiednie podania do Głównego Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie (Senatorska 29), o ile takie podania nie zostały już poprzednio złożone na zasadzie Ustawy z d. 20 lipca 1925 r.

Do podań tych należy dołączyć oprócz składanych do konwersji asygnat lub obligacyj, względnie świadectw tymczasowych, także następujące dokumenty.

1. Dowody nabycia przez petenta powyższych tytułów w instytucjach, które dokonywały ich sprzedaży lub przyjmowały zapisy na nie w imieniu i na rachunek skarbu państwa, ze wskazaniem dokładnego terminu zapłaty za nie. W razie zakupu na raty należy złożyć zaświadczenie co do ogólnej kwoty subskrybowanej pożyczki, oraz łącznej kwoty wpłaconej ratami do dnia 1-go grudnia 1920 r. W razie nabycia obligacyj pożyczki „Odrodzenia" z 1920 r. za asygnaty skarbu polskiego z 1918 r., należy załączyć dowody nabycia tych asygnat i zamiany ich na obligacje.
2. W razie lombardowania obligacyj pożyczek państwowych z lat 1918—1920, należy przedstawić od instytucji„ która udzielała pożyczki, zaświadczenie z podaniem wysokości udzielonej pożyczki, daty jej uzyskania oraz daty całkowitej spłaty długu. W razie braku dowodów co do daty spłaty pożyczki, uzyskanej pod zastaw obligacyj, obligacje te nie będą podlegały wyższemu przerachowaniu.
3. Dowód skonwertowania składanych do wyższego przerachowania obligacyj przez ich pierwotnego nabywcę.

Asygnaty z 1918 r. i obligacje 5 proc. pożyczek „Odrodzenia" z 1920 r. opłacone efektywnem złotem lub pełnowartościowemi walutami będą skonwertowane na obligacje serji II-ej 5 proc. pożyczki konwersyjnej, opiewającej na złote w złocie, przyczem przeliczone zostaną według równi monetarnej wpłaconego złota, lub według kursu waluty pełnowartościowej na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty na wyżej podane pożyczki przy zastosowaniu skali z artykułu 2 Ustawy z d 20 lipca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 90. poz. 629).

Za waluty pełnowartościowe uznane zostały: dolary Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dolary kanadyjskie, funty szterlingi, franki szwajcarskie, floreny holenderskie, korony duńskie i szwedzkie oraz milrejsy brazylijskie.

Pierwotni nabywcy obligacyj 8 proc państwowej pożyczki złotej z 1922 r. (bez względu na to, czy były zgłoszone do konwersji, czy też nie) nabytych za obligacje 5 proc. pożyczek „odrodzenia" z 1920 r. dla uzyskania wyższego przerachowania na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 17 września 1926 r. powinni złożyć rachunek, względnie odpis rachunku b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, lub zaświadczenie tej instytucji uprawnionej do przyjmowania przy zapisach na obligacje 8 proc. pożyczki złotej częściowej wpłaty w obligacjach 5 proc. pożyczek z 1920 r.

Posiadacze pożyczek państwowych z lat 1918—1920, uzyskanych w drodze spadku po pierwotnych nabywcach, powinni ponadto przedstawić wymagane prawem spadkowem dokumenty i akty, względnie rejentalne odpisy z tych aktów.

Instytucje i fundacje dobroczynne, religijne i kulturalno- oświatowe, powinny ponadto złożyć dowody stwierdzające otrzymanie zgłoszonych do wyższego przerachowania walorów państwowych od ich pierwotnego nabywcy pod tytułem darmym.

Nadmienić należy, że podania do Głównego Urzędu Pożyczek Państwowych nie podlegają opłacie stemplowej.

—o§o—

Waloryzacja przedwojennych obligacyj kolejowych

Warszawskie „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne", donoszą:

„Przed paru dniami podaliśmy wiadomości, krążące na giełdzie berlińskiej, o nowem przewalutowaniu przez Rząd polski priorytetów przedwojennych kolei Lwów—Czerniowce.

Obecnie dowiadujemy się, jakoby Rząd polski zgodził się na skonwertowanie tych priorytetów na poziomie 15 proc. wartości nominalnej w złocie (dotychczas konwersja wynosiła tylko 15 proc. wartości nominalnej w banknotach), oraz na zapłatę odsetek w wysokości 6.1 proc., i amortyzacji 0,9 proc., poczynając od 1 lipca 1919 r. Na tej podstawie zaległości odsetek do dnia 1 lipca 1927 r. wyniosą 7,32 proc. w złocie nominalnym, czyli łącznie z konwersją ponad 22 proc. w złocie kursu nominalnego. Dotychczasowy kurs tych priorytetów wynosił 24,25 proc.

Oczekują, że Rumunja zrewiduje również konwersję, przypadających kolei Lwów—Czerniowce, skonwertowanych dotychczas w wysokości 14 proc. w 5 proc. listach, opiewających na funty szterlingów".

Podatek obrotowy od przerobionych w kraju surowców zagranicznych

Szereg firm handlowych komentuje rozporządzenia o podatku obrotowym w ten sposób, że surowce zagraniczne, przerabiane w kraju na jadalne produkty spożywcze, mogą korzystać ze zniżonej stawki podatkowej, tak jak korzystają z tego ustawowo ziemiopłody oraz jadalne produkty spożywcze pochodzenia krajowego. W związku z tem władze skarbowe wyjaśniły, że sprowadzane do kraju produkty spożywcze i sprzedawane następnie z drugiej ręki uważane są nadal za produkty pochodzenia zagranicznego i nie korzystają ze zniżonej stawki podatkowej, tak jak nie mogą z niej korzystać przerobione w kraju surowce zagraniczne, jak np. owoce kakaowe, przerobione w fabrykach czekolady. Wszystkie te produkty płacą normalnie 2 proc. stawki podatkowej.

Nawozy sztuczne z zagranicy wolno sprowadzać bez cła

Wkrótce rozpoczyna się budowa fabryki azotniaku pod Tarnowem.

Produkcja krajowa nawozów azotowych ześrodkowana jest w państwowej fabryce chemicznej w Chorzowie. Mimo znacznego rozszerzenia dotychczasowej wytwórczości azotniaku w Chorzowie (fabryka pracuje bez przerwy dzień i noc), wyprodukowane ilości tego nawozu, jednającego sobie w szybkim tempie uznanie sfer rolniczych we wszystkich dzielnicach Państwa, nie wystarczają na całkowite pokrycie zapotrzebowania. Niedobór wyniesie prawdopodobnie 10—15,000 ton.

Trzeba będzie brak ten uzupełnić w najbliższym czasie przywozem poważnych ilości saletry chilijskiej, azotniaku i saletry wapniowej z zagranicy.

Rząd poczynił już szereg kroków, ażeby ułatwić rolnictwu sprowadzenie do Polski tych nawozów. Zawieszone zostało pobieranie cła od przywozu w okresie od dnia 29 bm saletry norweskiej. Wobec trudności na jakie napotyka import saletry z Norwegji, zajdzie potrzeba sprowadzenia bezcłowego pewnych ilości saletry wapniowej z Niemiec. Również zawieszone zostało pobieranie cła na okres 3 miesięcy, od 28 lutego do 28 maja br., od przywozu do Polski azotniaku.

Wobec tych zarządzeń rolnictwo polskie będzie mogło bez przeszkód natury celnej uzupełnić braki nawozów sztucznych w kraju nawozami zagranicznemi.

Budowa, obok Chorzowa, drugiej fabryki azotniaku pod Tarnowem rozpoczyna się w dniach najbliższych. Sejm — jak wiadomo — przyznał ministerjum przemysłu i handlu na ten cel 10 miljonów złotych. Fabryka ta łącznie z Chorzowem, zapewni dopiero dostatecznie zaopatrzenie naszego rolnictwa w azotniak.

—o—

JAK OTRZYMAĆ KONCESJĘ NA WYRÓB OCTU ZE SPIRYTUSU. Jak się dowiadujemy, władze skarbowe II instancji, a więc izby skarbowe, a na Śląsku wydział skarbowy, od dn. 12 stycznia br. nie mają prawa wydawania zezwoleń na wyrób octu ze spirytusu. Koncesje te może wydawać wyłącznie Ministerstwo Skarbu. Podania jednak do Ministerstwa należy składać przez wymienione instytucje skarbowe, a to ze względu na konieczność zaopinjowania, czy istotnie celowe jest uruchomienie nowej fabryki octu.

OBNIŻENIE TARYFY EKSPORTOWEJ. Ministerjum Komunikacji, chcąc przyjść z pomocą eksporterom i współdziałać w zachowaniu równowagi naszego bilansu płatniczego, opracowało projekt, na zasadzie którego w sporadycznych wypadkach obniżać będzie taryfę wywozową na niektóre nasze artykuły wywozowe. Obniżenie taryfy wywozowej będzie mogło mieć miejsce w razie zaałmania się jakiegoś rynku, np. drzewnego, zbożowego lub węglowego, względnie w razie powstania na rynkach światowych bardzo niekorzystnych konjunktur na dane artykuły.

WSZYSTKIE KASY SKARBOWE BĘDĄ WAŻYŁY BILON. Ministerstwo Skarbu zaopatrzyło w dniach ostatnich w wagi wszystkie te kasy skarbowe, które ich nie miały. Zarządzenie to wydane zostało celem uniknięcia reklamacji i ewentualnych wątpliwości przy odbiorze i wydawaniu większych sum w bilonie urzędom, bankom i prywatnej klijenteli.

POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ. Kursy i obroty polskich pożyczek państwowych na giełdzie nowojorskiej — jak donosi Bank Gospodarstwa Krajowego w sprawozdaniu gospodarczem — po przejściowem osłabieniu w ciągu lutego wzrosły w pierwszym tygodniu marca ponownie bardzo znacznie. Kurs 8 proc. Pożyczki Dillonowskiej osiągnął niebywale wysoki stan 98 i 1/4, poczem w końcu tygodnia obniżył się do 97, przy obrocie 1,075 tys. dolarów. Obrót 6 proc. Pożyczką Dolarową osiągnął 118 tys. dol., kurs najwyższy w pierwszym tygodniu marca wynosił 84, kurs ostatni 82, i 5/8.

PERSPEKTYWY PRZYSZŁYCH ZBIORÓW W POLSCE zapowiadają się zadawalająco. Przedewszystkiem podkreślić należy pewien wzrost powierzchni zasiewów ozimych, które w lutym br. naogół są lepsze, niż w tym samym miesiącu ub. r. Natomiast znacznie gorzej przedstawia się sprawa zasiewów wiosennych, na które w wielu okolicach rolnicy nie mają ziarna i domagają się kredytów. Niezależnie od tego rolnicy wysuwają żądania dogodnych kredytów na kupno nawozów sztucznych na kampanję wiosenną, zwłaszcza na sprowadzenie saletry chilijskiej.

OBIEG BANKNOTÓW W KRAJU W LUTYM B. R. Obieg biletów bankowych wzrósł w ciągu lutego br. o 48 milj. zł. do 604,7 milj. zł. w końcu miesiąca. Portfel wekslowy z 10 milj. zł. wzrósł do 329,1 milj. zł. Całkowity obieg pieniężny w kraju wynosił w końcu lutego br. 1,047 milj. zł. Bezprocentowy kredyt Skarbu Państwa w Banku Polskim pozostał niezmieniony i wynosił 25 milj. zł. Zapas kruszcu i walut netto wzrósł o przeszło 39 milj. zł. (o ca 18 proc.) do 335,2 milj. zł.

Uroczysta Akademja jubileuszowa Stowarzyszenia „Ognisko"

Ostatniej niedzieli odbyła się pod protektoratem Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Dra Marchlewskiego i Kuratora Stowarzyszenia prof. Dra Taubenschlaga w pięknej auli uniwersytetu uroczysta akademja z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia Stowarzyszenia żydowskich słuchaczy U. J. „Ognisko" (dawniej Towarzystwo Rygorozantów) w Krakowie.

Na akademję przybyli: w zastępstwie pana wojewody szef wydziału bezpieczeństwa radca Skarbek, prezydent miasta inż. Rolle, profesorowie uniwersytetu rektor Estreicher, Zoll, Kumaniecki, Krzymuski, Dyboski i Wilkosz, przedstawiciel Banku Gosp. Krajowego Dr Natanson, prezydent żydowskiej gminy wyznaniowej Dr. Landau, prezes stowarzyszenia „Solidarność", Bnei Brith Dr. Süsskind, prezes Komitetu Budowy Żyd. Domu Akad. Dr Rattler, prezes Zarządu Głównego Tow. „Nadzieja" Dr Jan Landau, przedstawiciele Stowarzyszeń, Związków i korporacji akademickich oraz wiele publiczności.

Akademję zagaił prezes Stowarzyszenia „Ognisko" Leonard Heilpern, witając rektora i profesorów uniwersytetu, przedstawicieli władz i instytucji. Wskazując na wzrost ilosci członków i zadań stowarzyszenia od chwili powstania do czasu obecnego, zwraca się mowca z gorącym apelem do wszystkich, którym leży na sercu dobro naszej młodzieży, by w pomocy swej nie ustali. Młodzież zaś uczyn iwszystko, by tej pomocy okazała się zawsze godną.

Dzień jubileuszu jest dniem bilansu pracy organizacyjnej z okresu 30-lecia dla wszystkich dotychczasowych współpracowników. Wynikami, zaś swojej pracy nie musza się powstydzić.

Składając podziękowania imieniem żydowskiej młodzieży akademickiej, pod adresem tych wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju Stowarzyszenia i umacniania jego bytu, w szczególności Senatowi akademickiemu i Rektorowi oraz niestrudzonemu w pracy dla dobra młodzieży akademickiej kuratorowi prof. Dr. Taubenschlagowi, kończy mowca życzeniem pod adresem swoich następców, by wzbogaceni tradycją i doświadczeniem swoich poprzedników poprowadzili stowarzyszenie ku dalszej, oby jasnej i szczęśliwej przyszłości.

Na prośbę zagajającego zabiera głos rektor uniwersytetu prof. Dr. Leon Marchlewski.

W pięknem i podniosłem przemówieniu wskazuje rektor na znaczenie jubileuszu Stowarzyszenia akademickiego oraz na specyficzność typu i charakteru Żyda polskiego, wytworzona pod wpływem piękna polskiej przyrody. „Muzykę Mendelsohna potrafi stworzyć każdy inny Żyd, muzykę Wieniawskiego tylko Żyd—polski". Zapewniając o swej życzliwości dla Stowarzyszenia i żydowskiej młodzieży akademickiej, twierdzi rektor, że nie tylko z jego strony, ale z pewnością ze strony każdego przyszłego rektora spotka się żydowska młodzież z życzliwem poparciem.

Przemówienie gorąco oklaskiwane zakończył rektor życzeniami dla dobra Stowarzyszenia oraz, by młodzież, która się cieszy takiem poparciem i życzliwością wyrosła na dobrych obywateli Państwa.

W następnem przemówieniu Kurator Stowarzyszenia prof. Dr. Rafał Taubenschlag, pozostający z młodzieżą w bezpośrednim kontakcie, podkreśla znaczenie Stowarzyszenia w życiu akademickiem oraz fakt i doniosłość dzisiejszego jubileuszu. wkońcu podnosi z naciskiem poparcie, jakiem cieszy się młodzież akademicka ze strony władz uniwersyteckich i rządowych.

Były pierwszy prezes Towarzystwa Rygorozantów Dr. Leon Ader w dłuższem przemówieniu odzwierciedla nam poglądy współczesnej sobie z przed 30 lat młodzieży akademickiej. Szeroko uzasadnia przyczyny, dla których młodzież żydowska zorganizowała się w odrębne stowarzyszenie Samopomocowe, wykazując, że niema sprzeczności lub kolizji między lojalnością obywatelską wobec Państwa a zachowaniem swej odrębności narodowej i kulturalnej.

Mowca oddaje w gorących słowach wspomnienia cześć swym wychowawcom na Wszechnicy Jagiellońskiej, których nazywa pionierami liberalizmu w Polsce.

Dziękuje Senatowi akademickiemu i Władzom za życzliwość i poparcie okazywane obecnej młodzieży oraz Komitetowi Budowy Żydowskiego Domu akademickiego z prezesem Drem Rattlerem na czele, który budując, tak piękne dzieło buduje zarazem sobie wiekopomne dzieło wdzięczności.

Pod adresem młodzieży zwraca się mówca z wezwaniem by w pracy organizacyjnej nie szukała tylko zaspokojenia materjalnego swego bytu w czasie studjów lecz pracowała również nad sprawą odradzającego się narodu żydowskiego w Ziemi Świętej.

Z kolei zabiera głos były prezes Stowarzyszenia Mgr. Jakób Lewkowicz do nader rzeczowego i z punktu widzenia socjologicznego bardzo trafnie ujętego referatu „O znaczeniu samopomocy w życiu akademickiem". Omawiając znaczenie tejże z punktu widzenia ogólnego, kreśli referent podstawy prawnego istnienia Stowarzyszenia „Ognisko" oraz omawia szeroko ekonomiczne położenie żydowskiej młodzieży akademickiej.

Dwa zasadnicze poglądy zarysowały się; jakiemi drogami kroczyć powinna pomoc dla młodzieży akademickiej. Jeden żądający całkowitego przejęcia pomocy młodzieży akademickiej przez państwo i samorząd oraz drugi domagający się pomocy nietylko z tych źródeł lecz również ze strony społeczeństwa. które w ten sposób ma możność spłacanie swych długów honorowych zaciągniętych w swych młodych latach. Młodzież akademicka pragnęłaby zaś oprzeć pomoc na właściwej samopomocy sensu stricto, przez stworzenie sobie placówek pracy produktywnej tworzących podstawy gospodarczej samowystarczalności. W obecnych zaś warunkach zdaniem referenta. który jest wyrazicielem znacznej większości młodzieży akademickiej, tylko wszystkie te czynniki razem wzięte mogą zaspokoić potrzeby życia akademickiego. I tak konieczną jest wydatniejsza aniżeli dotychczas pomoc władz rządowych i samorządowych dla Żydowskiej Młodzieży oraz dotacje płynące z opłat akademickich na czesne i pomoc w naturze, mające być rozdzielone pomiędzy stowarzyszenia akademickie w myśl ustawy o szkołach akademickich, muszą być sprawiedliwie procentowo rozdzielone, do czego wytrwale dążyć będzie reprezentacja młodzieży akademickiej.

Referat Mgra Lewkowicza umożliwił sferom społecznym dokładne zapoznanie się z potrzebami i położeniem żydowskiej młodzieży akademickiej.

Na zakończenie akademji, która odbyła się w nader podniosłym i uroczystym nastroju, odczytał prezes stowarzyszenia nadesłe pisma gratulacyjne, które nadesłali: Centr. Komitet Auxilium Academicum Judaicum w Warszawie, senator Truskier, prezes C. K. Aux. Ac. Jud. Dr. Lewin, prezydent gminy żyd. w Krakowie Dr. Landau, Jüdischer Hochschulausschuss we Wiedniu, Centr. Kom. Wyk. Związku żyd. stow. akad. w Polsce. Tow. Wzajemnej Pomocy U. U. J. Bratnia Pomoc medyków w Krakowie, Związek żyd. młodzieży akad. Przedświt Haszachar, Związek „Gordonja", Chejruth, Korporacja Emunah, oraz wiele osób byłych członków władz stowarzyszenia.

Podziękowaniem dla J. Magn. Rektora za zaszczytną obecność i przemówienie oraz dla wszystkich, którzy zaszczycili uroczystość akademicką zamknął prezes stowarzyszenia uroczystą akademję.

Jeszcze o rozszerzeniu Jewish Agency

Jean Fisher, przywódca sjonistów w Belgji ogłosił w francuskim organie sjonistycznym, „Hatikwah" artykuł, w którym m. in. czytamy: „Coprawda układ w sprawie Jewish Agency nie może wzbudzić entuzjazmu, lecz należy przecież trzeźwo ocenić sytuację. Znacznie łatwiej uda się usunąć trudności gospodarcze oraz polityczne przy pomocy wszystkich odłamów żydostwa. Jest niewątpliwie sukcesem jeśli się udało pozyskać dla działalności palestyńskiej grupę Marshalla, która dotychczas z wielką powściągliwością do tej sprawy się odnosiła. Budzą się różne obawy co do roli organizacji sjonistycznej w Jewish Agency, pisze Jean Fisher, lecz na to jest jedna odpowiedź: „Należy zewrzeć nasze szeregi oraz spotęgować nasz wpływ".

Tylko naród może zbudować sobie ojczyznę

Żabotyński o pracy palestyńskiej

Żabotyński przesłał na ręce redaktora lwowskiego „Morgenu" list, w którym m. in. pisze: „Do udania się kolonizacji masowej konieczny jest rząd, któryby popierał kolonizację wiejską i miejską, zapomocą odpowiednich reform. Lecz pragnę tu podkreślić, że najlepszy rząd może tylko p o m ó c przy odbudowie państwa żydoswkiego, atoli **budować** go nie może, ani nie powinien nikt inny, tylko my sami naszą pracą i naszemi pieniądzmi. Innemi słowy, **Żyd ma święte prawo krytykowania rządu, ale tylko w tym wypadku, jeśli spełnił swój obowiązek i jeśli dał cząstkę swojej pracy lub pieniędzy dla pracy odbudowawczej.** Co więcej! Właśnie jako sjoniści polityczni, stoimy my, rewizjoniści, na stanowisku, że prąd skrystalizowanej energji żydowskiej winien płynąć do Palestyny nieprzerwanie, z każdą godzina wśród złych i dobrych warunków albowiem z pośród wszystkich politycznych manifesta cyj, na których ma się oprzeć ofenzywa polityczna, jest to rzeczą najważniejszą. **Można stawiać wielkie żądania tylko w imieniu narodu, który pragnie mieć Palestynę, a wolę tę można okazać tylko przez ofiary".**

„Bez jednego strzału zdobędziemy Palestynę!"

Senator Borah, przewodniczący komisji senackiej dla spraw zagranicznych w Ameryce, wziął udział w bankiecie, który się odbył w przeddzień otwarcia kongresu żydowsko amerykańskiego. Na kongresie wygłosił dłuższe przemówienie prof. Weizmann, który zwracając się do senatora Borah' rzekł: **„Palestyna zajmuje obecnie centralną pozycję w życiu żydowskiem. Postanowiliśmy nie schodzić z widowni dziejów. Musimy jeszcze w tej generacji sprowadzić pół miljona Żydów do Palestyny. Dlatego prosimy, nie! żądamy poparcia ze strony polityków".**

Senator Borah odpowiedział: „Ruch sjonistyczny **jest jednem z najbardziej porywających wydarzeń w historji świata. Rasa, która przyczyniła się do budowy wszystkich cywilizacyj, pragnie dla siebie stworzyć ojczyznę. Jest to cudowne przedsięwzięcie, godne intelektualnej siły i moralnej odwagi narodu. Wyrażam pewność, że sjoniści osiągną sukces. Bez jednego strzału, powiada prof. Weizmann, chce się odbudować kraj. Słowa te winny być kierowniczą zasadą we wszystkich stosunkach międzynarodowych".**

Po zgonie Paula Nathana

Jak już w części nakładu wczorajszego numeru donieśliśmy, zmarł w Berlinie wskutek ataku sercowego, znany działacz żydowski, Paul Nathan, przeżywszy lat 70.

Paul Nathan był założycielem wielkiej organizacji żydowskiej, „Hilfsverein der deutschen Juden" i brał bardzo czynny udział w żydowskiem życiu społecznem. Wyzyskiwał on często swe duże wpływy, initerwenjując na rzecz Żydów w różnych krajach, gdzie Żydzi byli prześladowani. Szczególnie doniosłą rolę odegrał Paul Nathan w znanym procesie o mord rytualny w Tissa-Coslar w r. 1882. Nathan wówczas prawie sam jeden zorganizował obronę oskarżonych i wykazał przytem ogromny zapał oraz energję. Zmarły odegrał też historyczną rolę przy tworzeniu szkolnictwa żydowskiego w Palestynie. Z jego inicjatywy „Hilfsverein" otworzył w Palestynie wiele szkół Przeciwko szkołom tym, z powodu nieuwzględnienia w nich nauk judaistycznych, a głównie języka hebrajskiego, prowadzili sjoniści zaciętą walkę. Walka ta wydała pomyślne dla sjonistów rezultaty. W większości szkół stworzonych przez „Hilfsverein" jest językiem wykładowym obecnie język hebrajski. W innych jest język hebrajski jednym z głównych przedmiotów nauki.

Paul Nathan brał również czynny udział w ogólnem życiu politycznem Niemiec. walcząc zawsze w obozie postępowym. Przed paru miesiącami pomimo sędziwego wieku odbył podróż do Rosji sowieckiej i brał udział w konferencji „Komzet" w Moskwie. P. Nathan wykazał wówczas duże zainteresowanie dla sprawy produktywizacji mas żydowskich w Rosji sowieckiej.

Autonomiczny okręg żydowski w okolicy Chersonia

Moskwa (ŻAT). Okręg autonomiczny żydowski, który obecnie jest organizowany nie o-

bejmie wszystkich kolonij żydowskich w okręgu chersońskim. Żydowskie osady rolnicze w okręgu chersońskim składają się z 8 dawnych kolonij żydowskich, posiadających 34 tysiące **dziesięcin** ziemi oraz z 36 kolonij założonych **w ciągu** ostatnich 2 lat, które posiadają 46 tysięcy dziesięcin ziemi dla 15.000 mieszkańców. **Ogółem** w okręgu chersońskim przebywa 27.000 **Żydów**, uprawiających 80.000 dziesięcin ziemi.

Nowoutworzony okręg żydowski obejmie 6 **żydowskich** sowietów wiejskich 3 dawne oraz **3 nowe**, poza tem 1 ukraiński sowiet wiejski. **A więc** autonomiczny okręg żydowski obejmie **jedynie** połowę żydowskiej ludności wiejskiej **w okręgu** chersońskim, pozostałe osady żydowskie, położone po prawej stronie rzeki Ingulec **posiadają** własne sowiety wiejskie.

Wybory do sowietów w tym okręgu już się **zakończyły**. Wkrótce ma się odbyć zjazd sowietów, który wyłoni okręgowy komitet wykonawczy (Ispołkom), który urzędować będzie w kolonji Sdej-Mnucha (nazwa hebrajska! — Red.) Kolonja ta została założona w roku 1806 **tj.** przed 120 laty i liczy obecnie 3000 osób ludności. Kolonja Sdej-Mnucha posiada kilka szkół żydowskich, szpital oraz towarzystwo rolnicze. Kolonja ta wiele ucierpiała od bandytyzmu.

Komuniści przeciw antysemityzmowi,
ale i przeciw... Żydom

Na wspólnem zebraniu plenum centralnego komitetu oraz centralnej komisji kontrolnej ukraińskiej partji komunistycznej, po wysłuchaniu sprawozdania sekretarjatu C. K. w sprawie działalności biura politycznego partji uchwalono rezolucję, która m. in. stwierdza: „Należy spotęgować walkę ideową przeciwko wszelkim odchyleniom i nastrojom nacjonalistycznym śród mas robotniczych i chłopskich oraz kadrów partyjnych, w szczególności zaś należy prowadzić zdecydowaną walkę z antysemityzmem oraz wrogiemi sowietom elementami nepmańskiemi, które ostatnio usiłują się organizować“.

„Elementy nepmańskie“ — to w dużej mierze także mieszczaństwo żydowskie, które usiłuje obecnie podnieść się z upadku.

Ks. Seipel a religijne postulaty żydowskie

Kanclerz austrjacki Dr Seipel oświadczył wobec delegacji „Agudat Israel“, że nie są mu znane żadne tendencje, zmierzające do wydania zakazu rzezi rytualnej w Austrji. Delegacja zwróciła kanclerzowi uwagę na jeden z artykułów nowego kodeksu karnego o ochronie zwierząt, który może się stać pretekstem do propagandy przeciwko rytualnemu ubojowi bydła. Kanclerz Seipel zapewnił delegację, że nie będzie wydane żadne zarządzenie, kolidujące z przepisami religji żydowskiej.

Mimo tego zapewnienia kanclerz Seipel nie chce zmienić terminu wyborów do parlamentu austrjackiego, wyznaczonego na drugie dni świąt Pesach. Warto przytem dodać, że w czasie zjazdu „Agudy“ we Wiedniu powitał kanclerz Seipel oficjalnie zjazd i przyrzekł nie uczynić nic, coby się sprzeciwiało religji żydowskiej.

„Wieczysty pokój“ między wyznawcami
różnych religij
Księża i rabini układają wspólne modlitwy

New Jork (ŻAT). W mieście Urbane odbyła się oryginalna „konferencja pokojowa“ z udziałem przedstawicieli różnych religij, która miała na celu zawarcie „wieczystego pokoju“ między wyznawcami różnych religij. Przedstawiciele wznania rzymskiego, katolickiego, żydowskiego oraz metodystów **ułożyli wspólną modlitwę dla wyznawców tych trzech religji.** W modlitwie tej zawarta jest prośba do Boga, aby otworzył oczy bliźnim, iżby ujrzeli prawdę wiekuistą, obudził w nich wzajemne poszanowanie oraz uwolnił ich od uczucia rozgoryczenia, aby szli razem drogami przyjaźni ludzkiej. Modlitwa ta ułożona została przez rabina Benjamina Franklina, księdza katolickiego Johna Bruyen'a oraz księdza metodystów Cheyrohe'a.

—o—

SYTUACJA MIESZCZAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO W NIEMCZECH jest obecnie ciężka. Proces koncentracji kapitału w ciężkim przemyśle, bankowości oraz w wielkim handlu ograniczył znacznie podstawy gospodarcze mieszczaństwa żydowskiego. Jakkolwiek największe przedsiębiorstwa, jak np. „Deutsche Bank“, założone zostały przez Żydów, to jednak dostęp do stanowisk rządowych jest dla Żydów całkowicie zamknięty!

ZWYCIĘSTWO SJONISTÓW W BUKARESZCIE. Dnia 6. bm. odbyły się w Bukareszcie wybory do prezydjum rady gminy żydowskiej. Przewodniczącym wybrano E. Berkovi, wiceprzewodniczącym został Adolf Bernard, prezes organizacji sjonistycznej oraz dr. Fildenmann, prezes związku Żydów niemieckich.

IMIGRACJA ŻYDOWSKA DO ARGENTYNY W ROKU 1926. Wedle wiadomości, otrzymanych przez dyrekcję „Ica“ w Buenos Aires, przybyło w roku 1926 do Argentyny 7,534 emigrantów żydowskich, z tego z Polski 5,884, z Rosji 520, z Litwy 179, z Rumunji 170, itd. Z pośród emigrantów 345 otrzymało zatrudnienie w kolonjach „Iki“, 48 rodzin zakupiło drobne posiadłości, reszta znalazła zatrudnienie w miastach.

W OSTATNIM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 14-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe **wygrane: 302.000 zł.:** Nr. 42.630. Po **2.000 zł.:** Nr. 29.505, 45.868, 62.588, 79.794. Po **1.000 zł.:** Nr. 14.679. 14.803, 15.083, 44.594. Po **600 zł.:** Nr. 1.737, 16.629, 19.203, 49.697, 51.130, 60.122, 60.800, 62.499, 77.877. Po **500 zł.:** Nr. 690, 1.657, 3.152, 17.052, 17.050, 19.686. 26.068, 28.152, 39.156. 39.337. 40.230. 43.046, 42.133. 43.992, 59.143, 60.645, 72.829. Po **400 zł.:** Nr. 1.856. 4.591. 5.278. 6.124, 9.092. 11.158, 11.548, 11.917, 13.001. 15.469, 16.372. 16.564. 17.412, 17.574. 20.637, 21.946, 23.213, 24.724, 26.898. 27.360, 27.611, 30.871, 31.421, 31.744, 33.900. 36.951, 36.957. 44.443, 46.467, 47.264, 48.088, 50.450, 53.775, 54.068. 54.153, 54.520, 55.843, 56.405, 60.180, 63.564, 63.988, 69.139, 69.172, 72.571, 73.758, 74.349, 75.504, 76.110. Ponadto 110 wygranych po 300 złotych i 810 wygranych po 250 zł.

Małżeństwa i rozwody
wśród artystów filmowych

Paradoks: „Małżeństwo jest drogą do rozwodu“, najbardziej paradoksalny ze wszystkich, dotyczących małżeństwa, przestaje nim być całkowicie, skoro wejrzymy w życie intymne przedstawicieli różnych rodzajów sztuki, zwłaszcza kobiecych i męskich gwiazd filmowych. Wrażliwość artystyczna na piękno cielesne, stykanie się z rozmaitymi zaciekawiającymi i pobudzającymi typami psychicznymi, atmosfera erotyzmu, wypełniająca przeważną część dramatów kinematograficznych, stałe naprężenie nerwowe w ekscytującej pracy, swoboda wreszcie stosunków świata zakulisowego sprawiają, że miłość artystów i artystek filmowych jest równie nietrwała, jak gwałtowna. Dlatego też bohaterowie i bohaterki wyświetlanych obrazów są niejednokrotnie bardziej jeszcze filmowi w życiu, niż na srebrnym ekranie.

Oto dla ilustracji kilka przykładów:

Asta Nielsen nie należy zapewne do tych, które dostarczają ciekawej publiczności wiele sensacji: wyszła ona dopiero po raz trzeci za mąż — za artystę teatru Stanisławskiego, Grzegorza Chmare i przyjaciele jej rokują temu małżeństwu najlepsza przyszłość. Pierwszy mąż Nielsen, Gad, wolał zostać reżyserem swej byłej małżonki, drugi zaś, oficer angielski — przedsiębiorcą handlowym jej filmów.

Paweł Wegener ma już poza sobą cztery rozwody: jedną z jego żon była słynna tancerka, Lidja Salmanowa. Obecnie szczęśliwą małżonką jest młoda aktorka teatralna, Greta Schroder.

Emil Jannings też ma dość burzliwą przeszłość małżeńską. Pierwszą jego żoną była piękna Hanna Ralph, Brunhilda, ze wspaniałego obrazu „Pierścień Nibelungów“. Zazdrosna o męża, urządzała mu sceny tak przykre, iż człowiek ten, mający dość wew[illegible] siły hamowniczej dla nie[illegible] tworzenia roli Mefistofelesa w „Fauście“, wykazywał wobec niej aż nazbyt wiele tchórzliwej uległości. Nie mogło to oczywiście trwać długo. I z drugą żoną, aktorką Lucją Hoflich, nie zaznał Jannings spokoju. Dopiero Gussy Holl opromieniła jego życie pogodą radosną, zdobywając własne szczęście za cenę wyrzeczenia się miłości Konrada Veidta, pierwszego swego męża.

Przedmiot westchnień kobiecych, słonecznie roześmiany Harry Liedtke, po ośmiu latach pożycia małżeńskiego rozwiódł się ze swoją drugą żoną (o pierwszej historja milczy). Obecnie zaś zamierza wstąpić w związek małżeński z uroczą Grete Mooshelm, aktorką teatru Reinhardtowskiego w Berlinie.

Ewa May porzuciła trzech mężów, reżyserów kinematograficznych. Barbara la Marr, kobieta niezwykłej urody, zmarła w 27 roku życia, była rozwiedziona... 5 razy. Hanna Brinkman rozeszła się z Reinholdem Schutzlem. Dora Schlüter — z Johannem Rimannem, Erna Morena — z pisarzem Wilhelmem Herzogem, Viola Dana — z mistrzem tennisowym Crawfordem... Lista niepełna, wciąż uzupełniana! Poli Negri, której urokowi fizycznemu, spotęgowanemu przez cudowne połączenie żywiołowego temperamentu z najsubtelniejszą inteligencją, żaden mężczyzna oprzeć się nie może, niema chyba potrzeby ich wymieniać. Przez pewien czas była ona prawdziwą hrabiną — jedyna to rola, której Pola Negri nie umiała odegrać do końca. Nawet Liljana Gish, owa — zda się — z poezji księżycowej utkana nieziemska istota, której oczy tak rzewnie przemawiają do serca widzów, podczas gdy nawpół rozchylone dziecięce wargi milczą nieśmiało, zdobyła się na ostre zerwanie z pierwszym swym mężem, znim została żoną Nathaena, najwybitniejszego krytyka nowojorskiego.

Sprawa rozwodu Charlie Chaplina z trzecią żoną jest aż nazbyt głośna.

Z gwiazd filmowych jedna tylko Henny Porten nie przeszła przez próbę rozwodową. Była ona kochającą i kochaną małżonką reżysera kinematograficznego Kurta Starke, a gdy śmierć jej go wyrwała, wyszła poraz drugi zamąż za Dra Wilhelma Kaufmana i jest znów bardzo szczęśliwa w pożyciu małżeńskiem. Dlatego może żadna artystka filmowa nie może dorównać Henny Porten w odtwarzaniu ról cnotliwych małżonek.

—o—

Wiadomości z kraju

BARANÓW (Kor. wł.) Życie kulturalne i towarzyskie.

Na rzecz bibljoteki stow. „Beth Jehuda" odegrany został ostatnio przez kółko dramatyczne dramat Anskiego: „Dzień i noc", z wielkim sukcesem w przepełnionej sali Sokoła. Amatorzy wywiązali się doskonale ze swoich ról, szczególnie pp. J. Pomerancz i A. Wołowski.

Stow. Beth Jehuda wykazuje ostatnio żywą działalność na polu kulturalnem. Odbywają się często referaty, odczyty, dyskusje i td., w których bio rą szczególnie udział pp. Fenster i Rosenzweig. Zainteresowanie wywołały zwłaszcza referaty o życiu żydowskiem we Francji p. Fenstera, który niedawno powrócił z Paryża po czteroletnim tam pobycie.

JEDLICZE. (Kor. wł.) Z życia sjonistycznego.

Ostatniemi czasy rozwija się w naszem miasteczku żywo ruch narodowo żydowski. Dzięki wysiłkom pp. Ozjasza Hillera, Jakóba Teplickiego i Leona Scherera założono stowarzyszenie sjonistyczne „Agudat Achim", które pomyślnie się rozwija, a skupia całą prawie młodzież żydowską. Podniešć należy zwłaszcza kursa hebrajskie pod kierownictwem nauczyciela p. M. Sarny oraz energiczną pracę na rzecz ŻFN. Puszki znajdują się prawie w każdem mieszkaniu żydowskiem. Akcja szekłowa dała piękne wyniki, dzięki niestrudzonej pracy pp. Hillera, Scherera i Izraela Lampika. Również Ezra chalucowa rozwija żywą działalność.

Pożegnanie Tomasza Manna

T. Mann o zignorowaniu literatów żydowskich

Onegdajsze popołudnie spędził Tomasz Mann w gronie członków Pen Klubu u p. Kadena Bandrowskiego. Na zebranie przybyło poza Zarządem Pen Klubu szereg osobistości ze świata politycznego i dziennikarskiego. Następnie podejmował Gościa obiadem prof. Lempicki, znany germanolog. O godz. 11 w nocy zebrało się na dworcu kolejowym znaczne grono osób, by pożegnać wielkiego pisarza. W pożegnalnej rozmowie Tomasz Mann dał wyraz wzruszeniu, z jakiem żegna stolicę Polski, podkreślając serdeczność, jaką wyczuł w czasie pobytu w Polsce. Pobyt ten — zaznaczył Mann — pogłębił i utrwalił w nim wiarę, że pomimo wszelkich trudności, możliwą jest i potrzebną wymiana myśli pomiędzy narodami i że siły intelektu przemagają jednak kordony, przenikając w prawdziwe wartości człowieka.

* * *

W związku z faktem zignorowania pisarzy żydowskich w czasie uroczystości na cześć Manna przez Polski Klub literacki, oświadczył Mann w rozmowie z dziennikarzami żydowskimi: „Uważam incydent ten za najsłabszy punkt w organizacji przyjęcia mojej osoby w Polsce. Żałuję szczerze, że nie mogłem bliżej zetknąć się z przedstawicielami literatu ryżydowskiej, których sytuację — w tym wypadku — rozumiem dobrze".

Z Krynicy

BUDOWA PARKU ZDROJOWEGO.

(kap.) Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zezwoliło na oddanie Zarządowi Zdrojowiska w Kryn v 2 państwowych obszarów leśnych Zawadliwa i Romanówka o powierzchni 65 ha., sąsiadujących z parkiem zdrojowym. Pozwoli to na rozszerzenie tego parku, który łącznie obejmować będzie 125 ha. Rozszerzony park zostanie podzielony na 4 jednostki odrębne w charakterze, stosownie do swego położenia, gleby itp. Będzie to jeden z największych i najwspanialszych parków zdrojowych w Polsce.

AMERYKAŃSKI ROZMACH W ROZBUDOWIE KRYNICY.

(kap) O niezwykłym rozmachu budowlanym w Krynicy świadczyć może fakt, że w nadchodzącym sezonie letnim przybędzie tam około 1000 doskonałych i komfortowo urządzonych pokoi mieszkalnych.

Sprawa aresztowanych generałów

Sprawa aresztowanych w maju 1926 roku i dotychczas więzionych generałów Rozwadowskiego, Zagórskiego i Żymirskiego wchodzi obecnie w fazę końcową.

Przed kilkud niami zapowiedział wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski na komisji sejmowej, że gen Rozwadowski w najbliższym czasie będzie wypuszczony na wolność. Śledztwo przeciw gen. Rozwadowskiemu nie jest jeszcze prawdopodobnie ukończone, gdyż władze wojskowe śledcze czekują jeszcze na protokół przesłuchania w drodze rekwizycji świadka, przebywającego we Francji.

Śledztwo przeciw gen. Zagórskiemu, stojącemu pod zarzutem samowolnych przekroczeń budżetowych nie jest jeszcze zakończone. Rzeczoznawcy budżetowi przesłali swoje opinje sądowi wojskowemu, który podał je do wiadomości gen. Zagórskiego. O ile tenże nie przedstawi swoich wniosków, śledztwo zostanie zakończone, a akta przesłane prokuratorowi wojskowemu celem wniesienia aktu oskarżenia.

Natomiast w sprawie gen. Żymirskiego śledztwo już zostało definitywnie ukończone, a prokurator wojskowy wygotowuje akt oskarżenia. W najbliższym czasie należy oczekiwać wyznaczenia terminu rozprawy przeciw gen. Żymirskiemu

Związki zawodowe w Warszawie

wzywają do walki o podwyżkę płac

Na konferencji, odbytej w Warszawie, Rada związków zawodowych przyjęła następującą rezolucję:

„Konferencja zarządów związków zawodowych miasta Warszawy po rozważeniu obecnej sytuacji gospodarczej wzywa wszystkie związki do przygotowania i podjęcia walki o podniesienie głodowych płac i wskaźnika. Akcja ma mieć charakter skoordynowany pod kierunkiem związków".

Konferencja domaga się również zapomóg doraźnych dla bezrobotnych i podniesienia zasiłków.

Autosugestja przyczyną śmierci

W Parysowie pod Garwolinem zamieszkiwała 69-letnia Naja Silberstein, córka uczonego talmudysty. Ludzie wierzyli, że umie ona odgadywać przyszłość i przepowiadać losy ludzkie. Przypisywano jej też powszechnie tajemniczą moc obcowania ze zmarłymi. Toteż, gdy określiła dzień swej śmierci, nikt na chwilę nie wątpił, że Naja mówi prawdę.

W wigilję przepowiedzianego dnia wieczorem ułożyła się na podłodze, zwrócona nogami w stronę drzwi, oparła głowę na przygotowanej wiązce chrustu, nad głową zapaliła świecę i przykryła się czarnym kirem.

Gdy otworzrono rankiem drzwi jej pokoju, ujrzano zimne już zwłoki córki słynnego talmudysty.

ZJAZD KRAJOWY SJONISTÓW W B. KONGRESÓWCE odbędzie się w dniach 5, 6 i 7 czerwca br.

10-LETNIA ROCZNICA ZGONU DRA ZAMENHOFA. W związku ze zbliżającym się terminem (14 kwietnia) 10-tej rocznicy zgonu twórcy esperanta Dra Zamenhofa, przygotowuje specjalny komitet w Warszawie szereg uroczystości. Do komitetu uroczystości wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj esperanckich.

POGŁOSKA O WIZYCIE MIN. SKŁADKOWSKIEGO OCZYŚCIŁA LUBLIN. Do Lublina z Warszawy jechał d-ca lubelskiego korpusu gen. Jung. Gdy wysiadł na stacji w Dęblinie jednemu z kolejarzy zdawało się, że jest to minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski i zawiadomił posterunek policji, że gen. Składkowski jedzie do Lublina. Oczywiście zaalarmowano władze w Lublinie, na przyjęcie gen. Sławoj-Składkowskiego, kazano robić różne porządki (mycie, szorowanie), udekorowano dworzec i urzędy przygotowywały się do tej niespodziewanej wizyty. Nieporozumienie wyjaśniło się i pozostał śmiech oraz wyczyszczone ulice i urzędy.

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W KALISZU. Onegdaj odbyły się wybory do rady miejskiej w Kaliszu. Wybrano 5 radnych żydowskich w tej liczbie 2 ortodoksów, 2 sjonistów oraz 1 poalej- sjonistę.

NOWA ŻYDOWSKA ORGANIZACJA SZKOLNA. W tych dniach zalegalizował komisarjat rządowy w Warszawie statut nowej organizacji szkolnej „Jawne", utworzonej przez organizację „Mizrachi". Celem nowej organizacji jest stworzenie i popieranie szkół wszelkich stopni jakoteż wydawnictwo książek w duchu religijno- żydowskim.

U SCHYŁKU ZIMOWEGO SEZONU TURYSTYCZNEGO. (kap) Z dniem 15 marca przerwał komisarjat polski w Zakopanem aż do czerwca wydawanie przepustek turystycznych do Czech. Okres obecny jest już kalendarzowo schyłkiem zimowego sezonu turystycznego, w tym roku jednak wyjątkowo dobry jeszcze śnieg na narty w górach. sezon ten znacznie przedłuży.

CZY ŻABOTYŃSKI ZOSTAŁ OKRADZIONY? Jedno z pism krakowskich podało onegdaj, że w drodze z Równego do Lwowa skradziono Żabotyńskiemu w pociągu palto i walizkę z cennymi dokumentami. Sprawa przedstawia się następująco: Do pierwszej klasy pociągu, w którym jechał Żabotyński, wszedł w czasie snu Żabotyńskiego pewien osobnik, który zabrał palto Żabotyńskiego. Zbudzony podejrzanym szmerem wstrzymał Żabotyński natychmiast pociąg. Do przedziału weszła wkrótce policja i konduktorzy, którzy rozpoczęli pościg za złodziejem. Złodziej zostawił palto, a sam znikł bez śladu. Żabotyński nie poniósł żadnej szkody.

ZAMORDOWANIE KUPCA ŻYDOWSKIEGO OKOŁO POZNANIA. W Rogoźnie, (woj. poznańskie), znaleziono tamtejszego mieszkańca, Mojżesza Tanchuma zamordowanego w swem mieszkaniu. Śledztwo wykazało, że mordu dokonał w celu rabunkowym sąsiad Tanchuma Barciński. Barciński nie znalazł u swej ofiary żadnych pieniędzy.

PLAGA DENUNCJATORSTWA, CZYLI STRACH MA WIELKIE OCZY. Z Rozwadowa piszą nam: Miasteczko nasze miało przed kilku dniami sensacyjny proces karny. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób. — Leib Fluss, Beno Ruch, Berl Reiss, Izrael Aptelan, Hirsch, Glanz, Izrael Kuller, Dawid Weinmann, Chaja Eichenbaum, Zalmen Reichenthal i Debora Anhiesiger, — oskarżonych o prowadzenie nielegalnego stowarzyszenia. Oskarżenie oparte było na doniesieniu Jakóba Wassersteina i A. Aptelana, jakoteż na znalezionych podczas rewizji u oskarżonych książkach, np. „Szarej Zion". Pięcioksiąg Mojżesza itp. Po dwudniowej rozprawie sąd, dla braku jakichkolwiek dowodów przestępstwa, uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary. Rozprawie przewodniczył ssp. dr Kuryłow, bronili adwokaci dr. Isenberg i dr. Schwarz. Curiosum procesu stanowi fakt, że oskarżona Debora Anhiesiger liczy lat 60 i zapewne nawet pojęcia niema, co to jest stowarzyszenie.

B. KOMISARZ DOBIECKI POZOSTANIE W WIĘZIENIU. Oskarżony o kradzież brylantów b. dygnitarz Urzędu śledczego w Warszawie, komisarz Dobiecki wniósł podanie o tymczasowe zwolnienie go z więzienia. Sędzia śledczy p. Jaworowski nie postawił przychylnego wniosku, odsyłając podanie Dobieckiego do sądu okręgowego. Sąd zgodził się na zwolnienie Dobieckiego z aresztu prewencyjnego po złożeniu kaucji w sumie 10 tysięcy złotych.

ECHA REWELACJI O WARSZAWSKIM URZĘDZIE ŚLEDCZYM. Wśród rewelacji o warszawskim urzędzie śledczym, jakie swego czasu przyniósł „Głos Prawdy", ogłosił Radosław Wojnicz, autor tych rewelacji, zarzuty przeciwko dziennikarzowi żydowskiemu, Sz. Feinkindowi tej treści, jakoby i on brał udział w nadużyciach komisarzy urzędu śledczego. Obecnie ukazało się w „Głosie Prawdy" oświadczenie, że informacje o Feinkindzie okazały się nieprawdziwemi.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA. W Bydgoszczy w restauracji zastrzelił się abiturjent szkoły rolniczej Tomasz Szulc. Liczył on lat 23 i pochodził z Podwołoczysk w Małopolsce Wschodniej. Przyczyna sombójstwa nieznana.

Odpowiedzi redakcji.

GDOWSKI: Warszawa, Nowolipki 7. — W Łodzi nie wychodzi.

ORTODOKSYJNY ŻYD: Wolno nosić nakrycie.

H. ROKACH TARNÓW: Prostujemy omyłkę druku: za drugi kwartał 1927 r. płaci podatek wodociągowy już właściciel realności.

STAŁY CZYTELNIK: Po godz. 10-tej, bez względu na godzinę — 30 groszy.

„AJALAH" 1) Seminarjum „Tachkemoni" odpowiada szkole średniej Nauka trwa zasadniczo 8 lat. 2) Przypuszczalnie można. 3) Warunki poda „Tachkemoni" Warszawa, Grzybowska 19.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 48	**Marzec 17** Czwartek 13 W'Adar 687	Zachód słońca 17 m. 41

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego

Z okazji przypadających w sobotę, dnia 19 bm. imienin Marszałka Piłsudskiego, komitet obywatelski w Krakowie wydał odezwę, w której wzywa mieszkańców miasta do uroczystego obchodu imienin Marszałka, oraz do udekorowania w dniu tym domów flagami o barwach państwowych i miejskich. Program uroczystości jest następujący:

O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo na Rynku krakowskim (w razie niepogody w kościele Marjackim), o godzinie 11 rano defilada załogi krakowskiej przed Uniwersytetem przy ul. Straszewskiego. O godz. 6 popołudniu Akademja wojskowa w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz. O godzinie 7.30 wieczór uroczysta Akademja w Teatrze im. Słowackiego.

* * *

Staraniem prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 9-tej rano z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego uroczyste nabożeństwo w świątyni postępowej przy ulicy Podbrzezie dla młodzieży szkół średnich i powszechnych.

* * *

W dniu 19 bm. w godzinach od 15,30 do 18 krakowska radjostacja będzie retransmitowała cały program Akademji, która ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w Filharmonji warszawskiej. Na program tej Akademji składają się obok utworów orkiestralnych, pieśni chóralnych i deklamacyj także trzy odczyty: odczyt o Piłsudskim z okresu do r. 1914, który wypowie Andrzej Strug, odczyt o Legjonach i P. O. W., który wypowie gen. Rydz-Smigły, odczyt o r. 1920, który wypowie gen. Stachewicz. Znakomity tenor opery warszawskiej p. St. Gruszczyński odśpiewa z tow. orkiestry Filharmonji Młynarskiego „Pieśni o Komendancie". Retransmisja Akademji przez radjostację krakowską nastąpi także przez megafony.

Z obrad kahału krakowskiego

Na wstępie onegdajszego posiedzenia kahału krakowskiego uchwalono z okazji jubileuszu stowarzyszenia żydowskich słuchaczy U. J. „Ognisko" przyznać instytucji tej jednorazową subwencję w wysokości 500 zł. Na posiedzeniu tem ukończono wreszcie „generalną debatę budżetową", która trwała blisko cztery miesiące. Jako ostatni mowca w tej dyskusji wygłosił dłuższe przemówienie prezydent dr. Landau powtarzając dobrze znane już z poprzednich lat wywody o „pierwszej i jedynej" gminie, o tem. jak Kraków jest „wzorem" dla innych gmin itd. Z nowych rzeczy, wspomnianych przez p. prezydenta, zasługuje na podkreślenie ustęp, dotyczący reformy wyborczej. P. prezydent uznał wreszcie za wskazane porzucić dotychczasowe balansowanie w tej sprawie i, solidaryzując się ze swą większością, oznajmić wszem wobec, **że nie godzi się na pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze do kahałów**, a zarazem wyraził ubolewanie, że rząd wydaje w tej sprawie rozporządzenie bez zasięgnięcia opinji większych kahałów. (Czemu kahał krakowski dotąd nie opracował projektu reformy wyborczej i nie przesłał go ministerstwu, lecz odłożył sprawę ad calendas graecas, to oczywiście p. prezydent wolał zamilczeć). Wskazując na upadek gmin żydowskich w Kongresówce, spowodowany rzekomo powszechnemi wyborami, p. prezydent oświadczył się za utrzymaniem systemu kurjalnego (sic), przy dodaniu kurji powszechnej dla nieopodatkowanych. Pozatem p. prezydent przeciwstawił się zakusom o usamodzielnienie sekcji religijnej i polemizował z przedstawicielami opozycji oraz artykułami „Nowego Dziennika", zawierającemi krytykę działalności kahału. Przy tem wszystkiem dominowało hasło, że Rada wyznaniowa musi stać zdala od wszelkiej polityki, co jednak nie przeszkadzało mowcy atakować Koła Żydowskiego za jego wszystkie „niepowodzenia" polityczne począwszy od... traktatu mniejszości narodowych.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono za kupić nowy aparat Roentgenowski dla szpitala żydowskiego za 3.150 dolarów, przyczem przy kupnie ma być zapłacona kwota 1000 dolarów, a reszta w ratach miesięcznych po 100 dolarów z odsetkami wynoszącemi 1 procent ponad oficjalną stopę procentową Banku Polskiego. Na cele utrzymania biednych oraz żywienia żołnierzy i aresztantów podczas świąt uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego po życzkę 20.000 zł. na przeciąg trzech miesięcy.

Po wysłuchaniu sprawozdania z akcji rozdziału węgla między ubogich wybrano komisję, złożoną z radców Dawida Landaua, Spiry i Steinera dla skontrolowania zamknięcia rachunkowego za rok 1924. Sprawozdanie szpitalne za rok 1926 oraz dyskusję szczegółową nad budżetem odłożono do następnego posiedzenia, uchwalając przedtem tradycyjny wniosek dra Oberlaendera o wyrażenie prezydentowi uznania i podziękowania za gorliwą pracę itd.

—o—

— **KURATOREM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO** mianowany został, jak nieurzędowo z Warszawy donoszą, dr Michał Pollak, szef biura prezydjalnego w ministerstwie oświecenia, b. wicekurator krakowski.

— **W KLINICE NEUROLOGICZNO-PSYCHJATRYCZNEJ** prof. Dra Piltza odbędą się następujące wykłady dla nauczycielstwa szkół powszechnych: Dnia 19 bm. w sobotę, o godzinie 6 wieczorem prof. Dra Piltza z zakresu neurologji i psychjatrji dziecięcego wieku, a dnia 26 bm. o godz. 6 wieczorem Dra Medyńskiego — n. t. „Pedagogika lecznicza".

— **KURSA DLA ŻOŁNIERZY-ANALFABETÓW.** W dniu 18 bm. o godzinie 3 ciej popołudniu odbędzie się w „Domu Żołnierza Polskiego" w Krakowie uroczyste zakończenie wspólne wszystkich kursów analfabetów-żołnierzy garnizonu krakowskiego przy współudziale zaproszonego duchowieństwa, władz cywilnych, wojskowych, przedstawicieli T. S. L. i nauczycielstwa, uczącego na kursach.

— **REJESTRACJA RADJOODBIORNIKÓW.** Ilość osób zgłaszających się w głównym urzędzie pocztowym po upoważnienia na posiadanie radjoodbiorników, wzrasta z każdym dniem. Wobec wzmagającego się z każdym dniem napływu zgłoszeń, byłoby pożadanem aby nietylko główny urząd pocztowy, lecz każdy urząd filjalny w Krakowie dokonywał rejestracji. Ponieważ już obecnie w biurze rejestracyjnem w głównym urzędzie pocztowym tworzy się nieraz ogonek osób. czekających swej kolei, dyrekcja poczty powinna niezwłocznie otworzyć kilka innych biur rejestracyjnych. aby przyspieszyć i ułatwić rejestrację.

— **NIEFORTUNNY WYSTĘP WARSZAWSKIEGO „BREITBARDA" W KRAKOWIE** Krakowskie organa policji przytrzymały wczoraj Lucjana Dutkiewicza (lat 21), Stanisława Szlakowskiego (lat 21) i Aleksandra Litwajtisa (lat 21) z Warszawy. Wesoła ta trójka w restauracji hotelu „Royal" w Krakowie spożyła suty obiad, poczem bez wyrównania rachunku chciała odejść. Gdy kierownik restauracji zażądał zapłaty. Warszawiacy oświadczyli mu, iż nie zapłacą, ponieważ nie mają pieniędzy; wobec tego na żądanie poszkodowanego zostali doprowadzeni do urzędu śledczego.

W czasie przeprowadzonych dochodzeń ustalono że wymienieni jeździli po różnych miastach Polski rzekomo celem aranżowania przedstawień, przyczem Litwajtis miał występować jako łamacz żelaza (a la Breitbart), lokowali się po hotelach, a po kilkunastu dniach pobytu nie zapłaciwszy za mieszkanie i wikt ulatniali się, przenosząc się do innego miasta, gdzie uprawiali ten sam proceder. Podobne wypadki miały miejsce, jak dotychczas ustalono w Łodzi, Tarnowie i Krakowie. Nadto posługiwali się oni czekami PKO. w Warszawie, z których posiadania nie mogli się dostatecznie wytłumaczyć. W sprawie tej prowadzi policja dalsze dochodzenia, zaś przytrzymanych odstawiono do aresztów sądowych

— **AMONIAK NA BEZDROŻACH.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Józefę Wojnarową, żonę murarza (lat 26), zamieszkałą przy ul. Barskiej, która doznała objawów zatrucia amoniakiem. Mianowicie Wojnarowa — za poradą przyjaciółek, użyła jako lekun a ból zęba — amoniaku. Amoniak zamiast na miejsce swego przeznaczenia — trafił do żołądka, powodując objawy zatrucia u Wojnarowej.

— **TRZY KRADZIEŻE PO 200 ZŁ.** Dr Lewartowski, adwokat zam. przy ul. Stolarskiej l. 7 zgłosił do policji, że dnia 15 bm. około godz. 10 skradziono mu z podwórza tej realności 2 rury wodociągowe wartości 200 zł. — Żyła Michał maszynista w fabryce lodu przy ul. św. Filipa l. 9 zgłosił, że w nocy z 14 na 15 bm. skradziono z tej fabryki narzędzia fabryczne wartości 200 zł. — Wreszcie Gross Mendel, kupiec przy ul. Krakowskiej l. 24 zgłosił, że włamano się do jego gabilotki i skradziono jedno ubranie marynarkowe, wartości 200 zł.

— **MIELI PECHA.** Aresztowano Krasonia Michała (lat 19) za kradzież kurtki futrzanej na szkodę Stanisława Starzyka w chwili, gdy tenże wykonywał roboty tapicerskie w realności przy ul. Kapucyńskiej l. 5. — Dalej aresztowano Synowca Stefana (lat 32) za usiłowaną kradzież pierzyny i poduszki na szkodę Polerowej Heleny przy ul. Garncarskiej l. 3. Synowiec w czasie aresztowania go przez posterunkowego rzucił się na tego chcąc go pobić i wyrwać się mu.

—o—

RAUT JUBILEUSZOWY „OGNISKA", będzie ostatnią wielką zabawą społeczeństwa żydowskiego tego sezonu. Komitet Obywatelski, na którego czele stanął kurator „Ogniska" Pan Prof. Dr. R. Taubenschlag, pracuje od szeregu tygodni nad uświetnieniem tej jubileuszowej imprezy i daje pełną rękojmię, że Bal 19. marca nie zawiedzie oczekiwań chętnych zabawy. O zainteresowaniu, jakie Raut wzbudził wśród społeczeństwa, świadczy żywa przedsprzedaż biletów. Nieliczne już tylko przekazy na bilety wstępu po cenie zł. 6, są do nabycia za okazaniem imiennego zaproszenia w sekretarjacie „Ogniska" między godz. 8—9-tą wieczorem w lokalu przy ul. Zielona 7 oficyny. 375

—

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOSNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** (Sekcja Przemysłowa) urządza w piątek 18 bm. wycieczkę do fabryki lokomotyw Zieleniewskiego o godz. 12.30 po południu, przed mostem Grzegórzeckim (u wylotu Dietlowskiej).

— **DZIS, W CZWARTEK** 17 bm. o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w lokalu Związku robotników niefachowych, przy ul. Zielonej l. 8, uroczyste zebranie Ligi Pracującej Palestyny z okazji 7-mej rocznicy „Tel-Chaj". Referują tow. Henig i S. Salomon.

— **WALNE ZGROMADZENIE STOW. „OCHRONA DLA BIEDNYCH CHORYCH"** odbędzie się w bóżnicy blp. Lednitzera (Mostowa 8) w niedzielę 27 marca br. o godz. 11 przedpoł, a nie — jak przez pomyłkę wydrukowano — w dniu 20 bm. 375

Bezprawne egzekucje magistratu krakowskiego

Kraków. 17 marca

Ze sfer kupieckich piszą nam:

Ustawa o progresywnym wzroście komornego ustaliła również kwestję podatku wodociągowego, postanawiając, iż w wypadku, gdy komorne dojdzie do wysokości 75 proc. czynszu przedwojennego, podatek wodociągowy opłaca nie lokator, lecz właściciel realności. Powyższe postanowienie znalazło swe zastosowanie odnośnie do sklepów, których komorne przedwojenne wynosiło więcej jak K. 1.500 rocznie, już w III kwartale 1926 r., kiedy czynsz doszedł do 75 procent, zwalniając lokatorów-kupców od podatku wodociągowego.

To też z niemałem zdziwieniem powitali wczoraj kupcy w śródmieściu (narazie!) egzekutora magistrackiego, egzekwującego należność za podatek wodociągowy za III i IV kwartał 1926 r. pod rygorem doręczenia edyktu licytacyjnego już w dniu następnym(!) Ta gorączkowa egzekucja spowodowała interwencję u p. naczelnika Wydry, który zasłaniając się uchwałą Rady miejskiej oświadczył, iż wobec faktu nadania kamienicznikom prawa ściągania podatku wodociągowego (za specjalną zresztą prowizją!) przysługuje też im prawo posługiwania ęsi biurem egzekucyjnem w odniesieniu do tych lokatorów, którzy tego podatku nie uiścili. A że właściciele realności, nie bacząc na obowiązującą ustawę nie tylko tego podatku na nich obecnie ciążącego nie zapłacili, lecz wykazali go jako niezapłacony przez lokatorów — to sprawa między lokatorem a właścicielem realności, w którą biuro egzekucyjne mieszać się nie może, nie widząc również przyczyn, dla którychby wyznaczone licytacje można było wstrzymać.

Zwracamy się z apelem do Prezydjum Miasta, aby z urzędu wstrzymało bezprawne egzekucje i skierowało je pod właściwym adresem.

(b. h.)

„Volksbund" katowicki zadowolony ze sposobu załatwienia

sprawy szkolnictwa mniejszości na G. Śląsku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 16 3. (T) Przewodniczący niemieckiego „Volksbundu" w Katowicach wystosował do ministra spraw zagranicznych Rzeszy Dra Stresemanna list, w którym wyraża pełne zadowolenie ze sposobu załatwienia sprawy szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku. Pismo wyraża równocześnie podziękowanie ministrowi za skuteczną obronę praw mniejszości niemieckiej na G. Śląsku.

—o—

W maju - posiedzenie wielkiego komitetu

akcyjnego

Londyn, 16 3. ŻAT. Prezydjum sjonistycznego komitetu akcyjnego postanowiło zwołać pełne zebranie wielkiego komitetu akcyjnego w miesiącu maju w jednem z miast Europy wschodniej.

Akcja celem wpisania

zmarłego prezydenta Łotwy do złotej księgi Z. F. N.

Ryga, 16 3. ŻAT. Żydowski Fundusz Narodowy na Łotwie ogłosił zbiórkę celem wpisania zmarłego prezydenta łotewskiego do złotej księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego. Akcja ta znalazła żywy oddźwięk w szerokich sferach społeczeństwa żydowskiego, ponieważ zmarły prezydent był znanym z przyjaznego stosunku do żydostwa i sjonizmu.

Ford będzie przymusowo dostawiony

na rozprawę sądową

Detroit, 16 3 ŻAT. W głośnym procesie wytoczonym przez Arona Schapirę miljarderowi amerykańskiemu Fordowi za oszczerstwo popełnione drukiem, wchodzą w skład trybunału dwaj sędziowie-żydzi.

Wobec niezjawienia się Forda na rozprawę sądową, trybunał nakazał przymusowe sprowadzenie go do sądu w najbliższy poniedziałek. Zainteresowanie rozprawą wzrasta.

Miesiąc aresztu za obrazę faszyzmu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 16 3. (T) Według doniesień z Genui został dziennikarz niemiecki Delius skazany przez sąd włoski na miesiąc aresztu za obrazę faszyzmu. Jak wiadomo, Delius wysłał do Berlina fotografję kopalni siarki w Sycylji, dopisując w uwadze, że mimo szumnych zapowiedzi przywódców faszystowskich, sytuacja robotnika włoskiego nie tylko nie uległa poprawie, ale jeszcze znacznie pogorszyła się.

Pożar wagonu sypialnego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 16 3. (D) Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wybuchł pożar w wagonie sypialnym pociągu luksusowego Nicea—Paryż. Wagon, który został odczepiony, spłonął doszczętnie. Pasażerowie zdążyli na czas przenieść się do innych wagonów, tak, że nikt nie poniósł szwanku. Stratę międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych oceniono na 3 miljony lirów.

Ze sportu

W Łodzi przystąpiły do Ligi oficjalnie oprócz ŁKS i Turystów, ŁTSG, Hakoah, PTC, GMS, Sokół, (Zgierz) i wszystkie prowincjonalne kluby, posiadające boiska. **We Lwowie** oprócz Pogoni, Hasmonei i Czarnych zgłosiły przystąpienie do Ligi Sparta, Polonja, Makkabi, Lwowianka, Metal, Switez, Pogoń (Stryj), Rewera (Stanisławów) i podobno też Janina (Złoczów), Kresy i Jehuda (Tarnopol).

Dalszy ciąg walnego zgrom. Ligi 13 bm. w Warszawie wybrało nast. prezydjum: prezes wicemin. gen. Dr. Górecki, viceprezesi płk. szt. gen. Więckowski i płk. Wasserab, sekretarz Piotrowski. Zatwierdzono statut lig okręgowych (zgłosiło się dotąd 57 klubów z całej Polski), do których postanowiono przyjmować jeszcze kluby do 20 bm.

Kom. Wyk. Z. Z. wybrał na posiedzeniu 13 bm. komisję z pp. inż. Christelbauera, kpt Machowicza i kpt. Skotnickiego, celem przedłożenia referatu w sprawie rozłamu w PZPN na posiedzeniu Zarządu ZZ w dniu 20 bm.

Berlin. Berl. Schlit. Klub—Londyn 7:3, mecz hockeyowy na lodzie.

Bieg na przełaj w Poznaniu na 3500 m, zorganizowany przez Spartę. 1) Ratajczak (57 pp). 2) Szwarc (Warta), 3) Nogaj (Warta).

OPŁACANIE CŁA W WALUTACH WYSOKOWARTOŚCIOWYCH. Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu, opłaty wywozowe od bydła rogatego, trzody chlewnej, mięsa świeżego, jaj i orzechów pobierane są obecnie wyłącznie w funtach szterlingów. Bydło rogate opłata L 2 s. 4 d. 6, świnie od sztuki — s. 6 d. 8, świeże mięso bydlęce i świńskie — s. 11 d. 2. Jaja opłacają w okresie od 1 maja do 30 września od 1 skrzyni s. 2 d. 3, a w okresie od 1 października do 30 kwietnia — s. 6 d 8. Orzechy w łupinach opłacają od 100 kg. — s. 4 d. 6, bez łupin — s. 9. Opłaty te obowiązują od 15 lutego br.

Posiedzenie komitetu rzeczoznawców zwołane

na 4 kwietnia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. (Sin.) Najbliższe posiedzenie komitetu do spraw mniejszości narodowych zwołane zostało na dzień 4 kwietnia. Na porządku dziennym sprawa spoczynku niedzielnego.

Medjatorzy w sprawie zmiany ordynacji

wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. (Sin) Na posiedzeniu podkomisji konstytucyjnej poseł Głąbiński przedstawił swój projekt zmiany ordynacji wyborczej. Poseł Schreiber (K. Ż.) oświadcza, że jest zwolennikiem zabezpieczenia praw mniejszości polskiej, ale nie kosztem uszczuplenia mandatów żydowskich. Po dłuższej dyskusji zabrał głos poseł Czapiński (PPS), który zaznaczył, że nie dojdzie do porozumienia i że należy wybrać medjatorów, którzy będą prowadzić rozmowy między prawicą a lewicą. Rozmowy w tym względzie prowadzone zedecydują, czy prezes komisji Głąbiński obrad wyznaczonych na piątek nie odroczy na termin późniejszy.

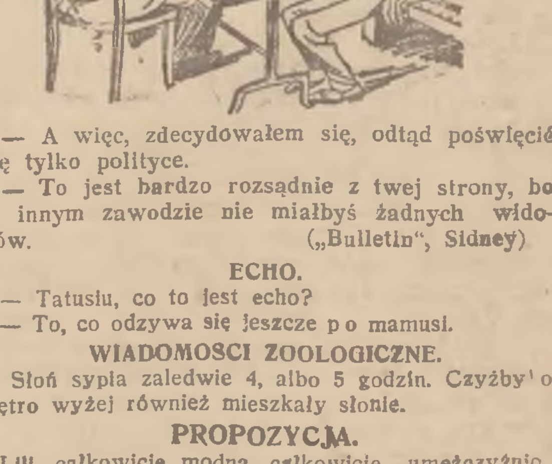
Z obrad sejmowej komisji skarbowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 3. (Sin) Sejmowa komisja skarbowa na posiedzeniu dzisiejszem wysłuchała referatu posła ks. Bratkowskiego (Ch. N.). Po wniosku w sprawie znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17 września 1926, w sprawie uzupełnienai postanowienia o przerachowaniu pożyczek państwowych z lat 1919—1926. Po dyskusji wniosek ten odrzucono, przyczem komisja w porozumieniu z viceminisrtem skarbu Górą uchwaliła rezolucję w sprawie przedłużenia wygasającego w dniu 31 marca br. terminu do zgłoszenia konwersji pożyczkowej do dnia 1 lipca br., z wezwaniem do rządu, aby nowy termini został odpowiednio podany do publicznej wiadomości. Ponieważ w związku z wnioskiem o podwyższenie waloryzacji pożyczek państwowych powstały projekty amortyzacji obligacji rząd przyjcł rezolucję komisyjną przeprowadzenia w tym kierunku nowych obliczeń i studjów celem poinformowania komisji o stanie rzeczy. Wyniki prac rządu mają być przedstawione komisji w ciągu dwóch miesięcy. Następnie komisja przystąpiła do rozpatrzenia awniosków poselskich klubów, ZLN, Ch.D, Ch. N. i NPR w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych. Przyjęto zgodnie z wnioskiem rządu kilka zmian podrzędniejszej natury, odraczając trzecie czytanie uchwalonego projektu do ustawy do dnia 22 bm. do tego boweim czasu rząd zapowiedział wniesienie kilku nowych wniosków w tej sprawie.

HUMOR ZAGRANICZNY

do czego innego niezdatny



— A więc, zdecydowałem się, odtąd poświęcić się tylko polityce.

— To jest bardzo rozsądnie z twej strony, bo w innym zawodzie nie miałbyś żadnych widoków.

(„Bulletin", Sidney)

ECHO.

— Tatusiu, co to jest echo?

— To, co odzywa się jeszcze po mamusi.

WIADOMOSCI ZOOLOGICZNE.

Słoń sypia zaledwie 4, albo 5 godzin. Czyżby o piętro wyżej również mieszkały słonie.

PROPOZYCJA.

Lili, całkowicie modna, całkowicie „umężczyźniona", wyrywa sobie włosy ze swej fryzury paziowskiej: „Jaki kostjum ma wybrać na redutę?". Na jej mąż: „Wiesz co, możebyś się raz przebrała za damę?".

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 16. 3. Akcje chwiejne dolar słabiej.

Akcje: 16. 3 PAT. Przemysłowy 0.26, 0.27, **Zarobkowy** 17.50, Tohan 0.55, 0.60, Pharma 1.70, **Zieleniewski** 19.40, 19.50, Trzebinia 0.65, 0.68, **Parowozy** 0.92, Górka 35.50, Siersza górnicza 4.39, **Mydło** 7.25, Azot 1, Elektrownia 42.25, Krakus 0.38, **Chybie** 6.60, 6.75.

Na początku dzisiejszego zebrania panowała **dla efektów** tendencja mocna, która uwydatniła się **znacznie** silniejszemi kursami, silniejszem zainteresowaniem i znaczniejszymi obrotami. Dopiero **tuż pod** koniec pod wpływem wiadomości z Warszawy **gdzie** tendencja osłabła, nastąpiło i u nas **pewne** załamanie się kursów jako i towar liczniejszy, którey nie natrafił na chętnych kupna w rów z powodu braku transakcyjylž bfskp czjžň! **większej** ilości. offarowano. To też większość papierów z powodu braku transakcyj końcowych nie **zmieniły** swych kursów. Zinleniewski w towarze **19 zł bez** transakcyj. Z handlowych papierów jedynie zwyżkowo w dalszym ciągu Tohan, który **pod** wpływem słabszej konjunktury węglowej i mając płacić dość ładną dywidendę z każdym dniem mocniejszy przy stosunkowo małej ilości towaru. Ruch na ogół słabszy, obroty silniejsze.

Dla niekotowanych papierów sytuacja podobna. Szczególnie słabiej Jaworzno, które zaczęło kursem 21.60 i obniżyło się do 21, a nawet pod koniec jeszcze bardziej. Cegielski 40.50, Gazy wschodnie 37, Lokomotywy 2.25, Len 0.32—0.33, Nafta Polska 0.46—0.47, Nafta Krosno 0.20, Ćmielów 0.38—0.41, Tepege 0.20, Nobel 5—4.80, B. Polski 135, Koszyki 0.03 i Dolarówka 54 i pół do 54 3/4. Nastrój słaby panował ażdokońca zebrania jakoteż i po giełdzie.

Na rynku waluti dewiz tedencja słabsza. pod **wpływem** nieco silniejszej podaży i stosunkowo **małym** zainteresowaniu. W Krakowie gotówka **8.93** 1/4—8.93 3/4, czeki 8.97. Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 3.96. Lwów gotówka 8.93 **8.93** i pół, czeki 8.97. Katowice 8.94 i pół gotówka, **8.97** czeki. Bank Polski płacił w dalszym ciągu **za** gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda warszawska

Warszawa, 16. 3 PAT. Bank dyskont 17, 16.50, Handl. 7.05, 6.60, 7, Przemysł. lwowski 0.26, Polski 125, 130, Zachodni 3.85, 3.70, 3.75, Zjedn. ziem. 2.70, Zw. Sp. Zarobk. 17.50, 16.25, Cerata 0.80, Sole 7.75, Kijewski 0.40, 0.38, 0.39, Puls 7.80, 8, Elektrownia Dąbrowa 62, 60, Pol. Tow. El. 0.27, 0.28, Elektryczność 86, Siła i światło 95, 93.50, Chodorów 120, Czersk 0.92, 0.82, Częstocice 3.25, 2.90, Gosławice 75, Michałów 0.62, 0.64, 0.60, Wyska 7.50, Cukier 5.05, 4.90, Firley 65. 63, Gazy 0.38, 0.37, Wildt 0.20, Brown Boveri 2.30, Węgiel 105, 100, 101, Nafta 0.51, 0.53, 0.52, Pol. przem. naft. 0.50, Nobel 5, 4.75, Cegielski 37.50, 37, Fitzner 7. 7.10, Lilpop 25, 24.50, Modrzejów 7.75, 7.70, Norblin 140, 138, Ostrowiec 17.50, 17.25, Parowozy 0.93, Ortwein 0.46, 0.47, Bon 0.75, Rudzki 1.85, 1.70. Ursus 2.70, 2.605, Zieleniewski 19, Starachowice 3.17, 3.08, Żyradów 17.10, 17.50, Zawiercie 35.34, 34.75, Borkowscy 3, 2.80, 2.85, Haberbusch 115, 114, Spirytus 3.70 ,3.85, Żegluga 0.46, 0.45, Jabłkowscy 0.34, 0.30, 0.32.

Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 62, pożyczka kolejowa 102, premjówka dolarowa 52.75—51.75, Tendencja niejednolita.

Warszawa 16 b. m. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz. 8·94. kup. 8·90.
Holandja 359·— sprz. 359·90, kup. 358·10.
Belgja 124·75, 125·05. 124·44.
Londyn 43·55 sprz. 43·66. kup. 43·44
N. Jork 8·95 sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 35·13. sprz. 35·22. kup. 35·04.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·58. sprz. 173·01 kup. 172·15
Włochy 40·72, 40·83, 40·62.
Wiedeń 126·18. sprz. 126·49. kup. 125·87.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 16 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·56. Belgrad 12·46, Berlin 168·47, Bruksela 98·62, Budapeszt 123·81. Kopenhaga 189·10 Londyn 34·45. Madryt 122·50, Medjolan 32·21, Nowy Jork 708·56, Oslo 18 ·05, Paryż 27·78. Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 189·55, Warszawa 79·50—79·55 Zurych 136·58, Amerykańskie 708·15. niemieckie 168·20 angieskie —·—, polskie —·— —·—, szwajcarskie —·— — czeskie 20·98, Węgierskie 123·71—.
Akcje: Zieleniewski 14·80, Silesja —·—. Fanto 10·— Gal. karpaty 34·40, Galicja 128·. Siersza 3·84 Bank małopolski —·26. Bank Hip. —·— Tepege —·—

Giełda lwowska

Lwów. 16. 3. (O) Na giełdzie akcyjnej znowu silna zwyżka kursów przy dużem zainteresowaniu Usposobienie podniesione, tendencja wybitnie zwyżkowa. Najbardziej kupowano Chybie, Gazy wschodnie, Jaworzno i Bank Polski. Notowano na oficjalnej giełdzie: 5-procentowa pożyczka konwersyjna 62.75,4 i pół, krajowe listy bankowe 45 proc. Bank Hipoteczny — 120, Bank Przemysłowy 0.25, Chybie 7.10, Gazy wsch. 37.50—37.25, Ćmielów 0.39, 0.385, 0.38, Lokomotywy 2.25, Gazolina 35, Ojkos 60 Nitrat 0.52, Nafta 0.48—0.47, Siersza 4.55. 4.65, 4.75, Wespe 28.27, 50, 27.25, Zieleniewski 19.25, 19.

Dolary płacono 8.945.

Na giełdzie zbożowej transakcje w życie i owsie po cenach wyższych od ostatnich notowań, popyt przewyższa podaż we wszystkich gatunkach zbóż, a to z powodu zmniejszonego dowozu spowodowanego złym stanem dróg. Silne zainteresowanie dla ziemniaków. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się na dal. Usposobienie silne. Za pszenicę płacono 56—57. żyto 40.25—41.25, jęczmień 41—42, owies 33.75—34.75.

Giełda zurychska

Zurych, 16. 3 PAT. Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.23 1/4, Nowy Jork 5.19 3/4, Belgja 72.32, Włochy 23.15, Hiszpanja 89.60, Holandja 208, Berlin 123.32 i pół, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.15, Oslo 135.55, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75, Praga 15.40 i pół, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13.5, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.12 i pół, Helsingfors 13.07. 5, Buenos Aires 220. Tendencja bez transakcyj.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 16 3 (AW). Warszawa 11,37, Londyn 485.50, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 452 i pół, Belgja 13.91 i pół, Budapeszt 17.50.

Drugi dzień sensacyjnej rozprawy w Stryju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 16. 3. (O) Dziś o godzinie 9 rozpoczął się odroczony wczoraj proces polityczny w Stryju. Dr. Landau, który miał dziś przyjechać, przyjeżdża dopiero jutro. Na proces przyjechał znany warszawski adwokat Honigwill. Obrona postawiła cały szereg wniosków, m. in. aby sprawę oddać sądowi przysięgłych. Wniosek ten odrzucił trybunał. Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano 5 oskarżonych, a mianowicie Sokołowskiego. 16-letniego Samuela Bachera, Bociana, Chila i Konika. W związku z toczącą się rozprawą w Stryju robotnicy tartaku stryjskiego wczoraj odbyli strajk półdniowy. Również inni robotnicy stryjscy na znak protestu proklamowali godzinny strajk.

ROZMAITOŚCI.

Czy ubezpieczonemu wolno poddać się kuracji odmładzającej?

Ciekawy proces w Budapeszcie

W Budapeszcie wytoczony został ciekawy proces jednemu z Towarzystw asekuracyjnych. Pewien obywatel ziemski z okolic Budapesztu, mający obecnie 55 lat, zawarł przed dwoma laty z owem T-wem umowę, na mocy której T-wo zobowiązało się wypłacać mu rentę dożywotnią. Przed kilku dniami T-wo oznajmiło ubezpieczonemu, że kontrakt z nim zostaje rozwiązany, bowiem doszło do wiadomości zarządu, jakoby ubezpieczony poddał się odmładzającej kuracji Woronowa. Posiadacz kontraktu nie dał jednak za wygraną i wystąpił do sadu o zatwierdzenie umowy, utrzymując w motywach swojego podania, że jest rzeczą zupełnie naturalną, aby asekurowanemu przysługiwało prawo korzystania z wszelkich środków wiedzy medycznej celem przedłużania sobie życia. Nie jest też jego winą, że T-two zawierające umowę przed dwoma laty nie liczyło się z ewentualnościami, wynikającemi z kuracji metodą Woronowa. Proces ten niezmiernie zaciekawia prawników węgierskich.

Skazanie sędziego za wyciąganie zeznań pod hypnozą

Sędzia śledczy w Dniepropetrowsku, w Rosji, został w tych dniach skazany na rok więzienia za wprowadzenie szczególnych inowacji przy wykonywaniu swoich obowiązków zawodowych. Posyłał on mianowicie hypnotyzera do podsądnych, mając nadzieję wyciągnięcia od nich cennych zeznań podczas snu hypnotycznego. Próby te skończyły się w pierwszym zaraz wypadku na gwałtownym ataku nerwowym ofiary, pociągając za sobą wytoczenie procesu sędziemu i skazanie go.

Pogotowie ratunkowe na kolejach

Ministerstwo komunikacji postanowiło powołać do życia we wszystkich dyrekcjach kolejowych Pogotowie ratunkowe. Będzie ono czynne już od 1 maja br. Wagony pogotowia ratunkowego składać się będą z sali operacyjnej i oddziału łóżek. Do każdej pary wagonów przydzielona będzie lokomotywa. gotowa każdej chwili do odjazdu. Na wypadek katastrofy, pogotowie kolejowe z sanitarjuszami wyruszy na pomoc. Ministerstwo zamówiło już w kraju kilkaset takich wagonów, które będą rozdzielone po poszczególnych dyrekcjach. Ponadło ministerstwo zarządziło, aby do każdego odchodzącego pociągu doczepiano skrzynkę z lekarstwami i narzędziami W każdym pociągu znajdować się też będzie wyszkolony sanitarjusz. W związku z tą inowacją ministerstwo będzie powiększać personal sanitarny kolejowy.

Z sali sądowej

UKARANY PO RAZ 16-ty.

Przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym stawał wczoraj Piotr Romaniuk (lat 27), oskarżony o kradzież futra selskinowego wartości 1080 złotych na szkodę Eugenji Mondowej. Wraz z Romaniukiem odpowiadała Walerja Królowa (lat 44) za paserstwo. Romaniuk był dotąd karany 15 razy za kradzieże, 7 razy za włóczęgostwo i raz za oszustwo. Trybunał uznał go winnym zbrodni kradzieży nałogowej i zasądził na 2 i pół roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami, zaś Królową skazał na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Przewodniczył s.s.o. Dr. Lizak, wotowali s.s.o. Droździkowski i s.s.o. Dr. Wątor, oskarżał prok. dr. Stawarski.

Wesoły kącik

KOLEDZY

Pewien humorysta paryski wstąpił do świeżo otwartej, wielkiej restauracji, już głośnej ze zdzierania swych gości.

Gdy mu podano rachunek za spożyte potrawy i wypite wino, humorysta kazał zawołać właściciela restauracji i spytał:

— Czy to rachunek dla mnie?

— Tak panie!

— To pan mnie nie zna?

—Nie, panie!

— Jestem przecież jednym z pańskich kolegów, kochany panie!

— A to co innego! Należy się panu w takim razie, naturalnie, 25 procent ustępstwa.

Gdy humorysta zapłacił, restaurator odprowadził go aż do drzwi swego zakładu i spytał uprzejmie:

— Przepraszam kolego, gdzie znajduje się jego restauracja?

— Alеż ja nie jestem restauratorem!

— Jakto, wszak słyszałem, że pan jest moim kolegą?

— Tak, panie — odparł humorysta, a nachylając się do ucha restauratora szepnął: — Ja jestem także złodziejem!

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek 17 marca.

Kraków (422 m) 18—18.40: Transmisja koncertu warszawskiego; 18.45—19: Rozmaitości warszawskie; 19—19.25: Odczyt pt. „Co to jest logistyka?“ wygł. prof. Dr. J. Wilkosz; 19.30—19.55: Odczyt pt.: „O starości i śmierci“, wygł. prof. Dr. E. Maydell; 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20.30: Transmisja stacji warszawskiej.

Warszawa. (1111 m) 15.00—15.25: Komunikaty, gospodarczy i meteorologiczny: 15.30—17.00: Stacja nieczynna; 17.00—17.25: Odczyt pt. „Ogródki na piasku“; 17.30—17.55: „Wśród książek“. 18.00: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomja; 18.40—19.0: Rozmaitości: 19.45—20.10: „Odczyt p. t.: „Dlaczego mamy tak wiele gruźlicy?“; 20.10—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; 20.30: Koncert.

Wiedeń. (517.2,577 m) 16.15: Koncert; 18.30: Odczyt: Zwalczanie degeneracji fizycznej“; 19: Odczyt: „Internacjonalizacja prawa kupieckiego“; 21.05: Muzyka nowoczesna.

Berlin: (483.9,566 m): 17—18: Koncert orkiestry; 20: Odczyt: „Demokracja gospodarcza“; 21.30: Pieśni Schumanna i Brahmsa. 22.30—24.30: Muzyka taneczna.

Neapol (333.3 m): 21: Muzyka kameralna.

Hilversum (1050 m) 16.40—18.25: Koncert orkiestry: 19.50: Koncert symfoniczny (Bethoven, Wagner).

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKIWANY zdolny podróżujący z branży żel.-narzędziowej i technicznej. Zgłoszenia pod „Natychmiast Z.“ do Adm. „N. Dziennika“.

FIRMA Józef i Salo Emmer, Kraków, ul. Florjańska 43, poszukuje chłopca do praktyki.

POSZUKUJĘ zastępcy na Zachodnią Małopolskę na masę walcową: Fabryka A. Schapira, Stryj, ul Słowackiego 4.

DYWANY perskie, smyrnejskie, sumaki, karamoni naprawia pracownia Henryka Bobera. Kraków, Wielopole 12.

MOZES ASCHER, urodz. 1900 r. w Tarnobrzegu, unieważnia zugibony dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Rzeszów.

PRAKTYKANTA przyjmie Zakład Techn.-Dentystyczny. Zgłoszenia: Maksymiljan Gumplowicz, ul. Brzozowa 18, między godz. 2—4.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu. prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

MIESZKANIA 4-ro pokojowego w Podgórzu poszukuję za wysokiem odstępnem, wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod „800 d.“ do Adm. „N. Dziennika“.

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Wadowice, na nazwisko Moses Aron Fleischer, którą unieważniam.

„Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9, tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

POSZUKUJEMY energicznego człowieka, najchętniej kawalera, z branży drzewnej, jako magazyniera i zarządcy we fabryce mebli. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Fabryka mebli“.

Walne Zgromadzenie

Stow. „Ochrona dla biednych chorych“ w Krakowie

odbędzie się dnia 27 marca b. r. o godzinie 11-tej przedpołudniem w bożnicy bł. p. Lednitzera, przy ul. Mostowej L. 8
z porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie kasowe,
2) Wybór Wydziału,
3) Wybór Komisji Kontrolującej,
na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza **Wydział**

Gmina wyznaniowa izrael. w Nowym Sączu rozpisuje KONKURS

na posadę rzezaka rytualnego (שוחט) któryby zarazem był kantorem (חזן) i obrzezaczem (מוהל) dla Starego Sącza

Warunki przyjęcia:
1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
2) Teoretyczne i praktyczne wykształcenie.
3) Płaca wedle umowy.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść najdalej do 20-go marca br.
Zarząd.

ZGUBIONO sznurek pereł, w przejściu ul. Gertrudy, Sebastjana, Dietlowską, św. Tomasza. Łaskawy znalazca zechce oddać w sklepie p. Spanlanga, ul. św. Tomasza 25, za sowitem wynagrodzeniem.

Sprawozdanie kasowe Stow. „Ochrona dla biednych chorych“ w Krakowie

PRZYCHOD za czas od 1 stycznia 1926 do 15 grudnia 1926. **ROZCHOD**

PRZYCHOD	Zł	gr	ROZCHOD	Zł	gr
Saldo z roku poprzedniego	213	01	Zapomogi na leczenia	9.915	50
Wkładki członków	11.145	05	Zapomogi na wyjazd chorych		
Datki wolne	639	95	do zdrojów	2.346	10
Dochody z imprez	3.196	80	Szpital, elektryzacje i masaże	1.168	—
Zbiórki uliczne Zł 2.379·83			Bandaże, opaski, recepty itd.	183	58
Zbiórki w Lag b'omer Zł 134·90	2.514	73	Do banku na poczet zasobów		
Podjęto z zasobów kas. 190 dol.	1.670	80	95 dolarów	749	—
Bikur Cholim, Podgórze	210	—	Administracja, pensje, najem sal		
Odsetki od zasobów w banku			na imprezy, lepienie afiszów	1.630	08
Zł 223·60			Druki i portorja	356	63
Zwroty Zł 120·—	343	60	Zwroty do Bikur Cholim	52	—
Mąka, grysik, kasza, mleko, bułki			Naturalja	3.285	42
i chleb	3.285	42	Wynagrodzenie inkasentów	2.801	58
	23.219	36	Saldo	731	67
				23.219	36

Zasoby z banku z roku ubiegłego	Dol. 330·—	Podjęto w banku	Dol. 190·—
Złożono w ciągu roku	„ 95·—	Saldo 15 grudnia 1926	„ 235·—
	Dol. 425·—		Dol. 425·—

Sara Freylich sekretarz — **Anna Feuer** skarbnik — **Nadrab. Kornitzerowa** wiceprzewodnicząca — **Helena Gross** przewodnicząca

Amalja Rossbach, Rab. Serla Igra, Leonora Weissberg, Róża Monderer, Berta Landau, A. Weissbrodowa, P. Warthowa.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.